

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 20 groszy**
Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Simon jedzie do Berlina i Moskwy

Niemcy godzą się rozmawiać o wszystkich sprawach komunikatu londyńskiego

Minister angielski zatrzyma się w drodze w Warszawie

Sprawa rekojami militarnych utrudnia pakt wschodni

LONDYN, 22 lutego. (Pat.)— Agencja Reutera donosi: Rząd brytyjski porozumiewa się za pośrednictwem swoich przedstawicieli dyplomatycznych z rządami niemieckim, włoskim i sowieckim zarówno jak z rządem francuskim. Wprowadzone wyjaśnienie stanowiska Niemców byłoby bardzo pożądane, ale w obecnym stadium sprawy nie należy czekać na nową notę.

Zapowiedź wizyty Simona w Berlinie i Moskwy budzi ogólne zainteresowanie, chociaż nie jeszcze nie jest formalnie w tej sprawie zdecydowane.

Ambasador brytyjski w Berlinie, jak mówią, ustala ramy dyskusji, którą mógłby odbyć minister Simon z kanclerzem Hitlerem. Są wskazówki, iż kanclerz Hitler jest gotów do dyskusji

zarówno o ogólnym planie, jak i o układzie lotniczym. Simonowi zapewne towarzyszyć będzie jeszcze jeden z ministrów.

Co się tyczy paktów wzajemnej pomocy i wschodniego, to tutejsze koła rządowe sądzą, że istniejące paktów mogą stanowić podstawę pożyteczną dla przyszłych rokowań. Trudność w chwili obecnej w sprawie paktu wschodniego wywołuje

sprawa rekojami militarnych. Rekojami tych żądają Polska, Czechosłowacja oraz ZSSR., a Niemcy im się sprzeciwiają.

Celem działań mocarstw europejskich jest obecnie znalezienie formuły kompromisowej Wielka Brytania w każdym razie przyjmie chętnie każdy plan, mogący doprowadzić do układu.

również rząd francuski zgadza się z projektem odbycia tego rodzaju rozmów

Należałoby jednak wyjaśnić, czego rozmowy te miałyby dotyczyć. Według wyjaśnień otrzymanych w ciągu ostatnich 48 godzin przez rząd brytyjski rząd niemiecki zgadza się, aby rozmowy dotyczyły całokształtu komunikatu

francusko - brytyjskiego z 3 lutego. Ze strony brytyjskiej podkreślone jest, że w obecnym stadium rozmowy anglo - niemieckie w Berlinie miałyby jedynie cel eksploracyjny i charakter dyskusji wstępnych, a nie zmierzałyby do zawarcia jakichś umów lub porozumień. W oficjalnych kołach brytyjskich oczekują, że rozmowy te nieza długo nastąpią, przy czym sir John Simon odwiedzi kanclerza Hitlera w Berlinie.

Nie nastąpi to jeszcze w przyszłym tygodniu, albowiem należy najpierw poczynić pewne przygotowania, a także dlatego że minister Simon ma w przyszłym tygodniu pewne prywatne zobowiązanie w Paryżu. Skąd musi zaraz następnego dnia powracać do Londynu.

Co się tyczy natomiast ewen-

tualnej wizyty ministra Simona w Moskwy, to, jak wyjaśniają z kół oficjalnych, w sprawie tej nie jeszcze nie zostało postanowione.

LONDYN, 22 lutego. (Pat.)— Agencja Reutera donosi, iż rząd niemiecki zawiadomił w sposób ostateczny, że zgadza się

na propozycje rządu Wielkiej Brytanji, aby projektowane rozmowy niemiecko - angielskie obejmowały całokształt zagadnień, poruszonych w komunikacie angielsko - francuskim z dnia 3 lutego. Podjęcie bezpośrednich rozmów angielsko - niemieckich nie ulega już obecnie żadnej wątpliwości.

Zaproszenie do Moskwy

LONDYN, 22 lutego. (Pat.)— „Daily Herald” uważa za rzecz najzupełniej pewną, że w ciągu najbliższych dni

rząd sowiecki oficjalnie zaprosi ministra Simona do Moskwy i że zaproszenie to zostanie przyjęte.

Sir John Simon

zatrzyma się prawdopodobnie w Warszawie,

a w drodze powrotnej także w Pradze. Dziennik przypomina, że od roku 1917 żaden minister angielski nie był w Rosji i nazywa obecną wizytę wydarzeniem historycznym.

Na wzór Polski zawrą pakt z Niemcami czesi i litwini?

LONDYN, 22 lutego. (Pat.)— Co dotyczy paktów wzajemnej pomocy na Wschodzie, to stanowisko Wielkiej Brytanji polegać ma, według „Times’a” na tem, że w znacznym stopniu sprawa ta załatwiona jest już przez pakt nieagresji, zawarty pomiędzy

Polską a Niemcami z jednej strony oraz Polską i ZSSR z drugiej,

a także przez dodatkowe umowy locarneńskie. Ponadto ponieważ rząd niemiecki wyraził gotowość zawarcia paktów nieagresji ze wszystkimi sąsiadami Rzeszy, uważane jest za celowe rozważanie możliwości zawarcia przez Niemcy podobnych paktów z Litwą i Czechosłowacją.

Marszałek Piłsudski pojechał do Wilna

WILNO, 22 lutego. (Pat.)— W dniu 22 b. m. pociągiem pospiesznym z Warszawy do Wilna przybył pan marszałek Piłsudski i zatrzymał się w pałacu reprezentacyjnym

General Knoll

dowódcą O. K. Poznań WARSZAWA, 22.2. (PAT) — Dowódcą okręgu korpusu Poznań mianowany został gen. brygady Knoll Edmund Stanisław.

Statok „Puck”

uroczyście spuszczone na wodę

LONDYN, 22.2 (PAT) — W New castle odbyła się wczoraj uroczystość spuszczenia na wodę statku żeglugi polskiej „Puck”.

Niemcy zgadzają się mówić o całokształcie spraw

LONDYN, 22 lutego. (Pat.)— Według wyjaśnień, udzielonych prasie dziś w Foreign Office, rząd brytyjski w zasadzie nie jest przeciwny odbyciu proponowanych przez Niemcy rozmów

między Wielką Brytanią a Niemcami.

Nagły zgon

b. p. Hermana Freidenberga

W dniu wczorajszym późnym wieczorem nadeszła do Łodzi smutna wiadomość o śmierci zasłużonego przemysłowca łódzkiego b. p. Hermana Freidenberga, który zakończył swój pracowity żywot na atak serca we Wiedniu.

Przedwczesny zgon powszechnie szanowanego wybitnego przemysłowca wywołał w najszerszych kołach naszego miasta powszechny żal.

Rząd brytyjski posiada podstawy do przypuszczenia, że

Rekordowy spadek funta

Najniższy stan, jaki dotychczas zanotowano

WARSZAWA, 22 lutego. (Pat.) — Trwający od dłuższego czasu spadek waluty brytyjskiej, przybrał w dniu dzisiejszym poważniejsze rozmiary i doprowadził kurs funta na większości giełd do rekordowo niskiego poziomu. Dewizę na Londyn notowano: w Warszawie 25,72 wobec 25,80 wczoraj, w Zurychu 15,00 i trzecie czwarte wobec 15,04 i trzecie czwarte, w Paryżu przy otwarciu 73,62 wobec 73,79 przy wczorajszym zamknięciu. Za znaczny należy, że w późniejszych godzinach kurs funta w Londynie w stosunku do fran-

ka fr. wynosił 73,50. O ile dzisiejszy kurs w Warszawie jest jeszcze o 1 grosz wyższy od rekordowego minimum, zanotowanego w październiku r. ub., o tyle np. w Paryżu kurs 73,62 jest już o 14 centymów niższy od rekordu baissy w dniu 11

Katastrofa „Macona” spowodowana wadliwą konstrukcją

NOWY JORK, 22 lutego. (Pat.) — Prokurator po docho- dzeniu w sprawie katastrofy sterowca „Macon” orzekł, iż powodem katastrofy była wadliwa konstrukcja

października r. ub. i o 10 centymów niższy od przejściowo zanotowanego kursu przed paru dniami. Spadek funta tłumaczony jest szeregiem przyczyn, zarówno natury technicznej, jak przede wszystkim psychologicznej, przy czym wśród tych ostatnich pewną rolę odgrywają momenty polityki wewnętrznej.

Dewizy na Nowy Jork nie wykazała poważniejszych zmian, przy czym w Warszawie zniżkowała, w Zurychu i Paryżu zaś nieznacznie zwyżkowała. Dewiza na Medjolan wykazuje nieznaczne wzmocnienie.

Dunikowski jest niebezpieczny

Szybkie zwiększenie zapasów złota grozi przewrotem i chaosem społecznym

Złoto. Miraże złota. Cała prasa francuska i światowa zajmuje się kwestją wynalazku inż. Dunikowskiego, który w ten czy w inny sposób wydobywa, jak twierdzi, złoto z ziemi i piasku.

Narazie fascynuje i interesuje opinję publiczną sama możliwość „fabrykacji” złota, urzeczywistnienie dawnych marzeń średniowiecznych alchemików i ich późniejszych następców.

Przychodzi tu na pamięć i ów słynny J. F. Böttger, który obiecał królom saskiemu i polskiemu, Augustowi Moonemu, że będzie fabrykować złoto, a dla tem pewniejszego urzeczywistnienia obietnic i utrzymania w sekrecie drogocennej metody został na rozkaz króla uwieszony w twierdzy Königstein.

Przebywał Böttger, jako więzień królewski, lat czternaście w murach fortecy, pracował usilnie i daremnie nad fabrykacją złota, aż wreszcie w 1708 roku

udało mu się z wypalanej glinki otrzymać... porcelanę, której pierwsza w Europie fabryka została założona w Miśni.

Dzisiaj rozporządza nauka innymi zupełnie, rzecz oczywista, środkami, w stumilowych butach pędzi naprzód technika, a jednak przeważa sceptycyzm i ostrożność w orzeczeniach i osądach uczonych i fachowców.

Narazie postawiona została opinia i niezłomni fachowcy przed faktem dokonany: istotnie inż. Dunikowskiemu udaje się wyciągnąć drobinki złota z ziemi poddanej działaniu promieni, jak je nazywa „Zet”.

Ale... tych „ale” nasuwa się krytycznie nastawionym fachowcom i uczonym bardzo wiele. Na łamach paryskiego dziennika „Le Journal” ukazał się więc wywiad z dyrektorem szkoły centralnej w Paryżu, p. Leonem Guillet.

— Co pan myśli, dyrektorze, o wynalazku inż. Dunikowskiego? — zadał pytanie reporter „Journal'u” — Narazie nic — odparł dyr. Guillet.

— Ale on produkuje złoto! — Owszem, czytałem o tem, ale mogę stwierdzić tylko to, że podczas prób w naszej obecności nie wyprodukował ani odrobiny. Tu należy przypomnieć, że dyr. Guillet należał do grona ekspertów którzy przeprowadzali z aparatem Dunikowskiego rok temu próby nieudane.

— Są jednak realne wyniki — ciągnął reporter.

— Uznam je, jeżeli zostaną sprawdzone.

Tyle p. Guillet, który jest wysoko krytycznie nastawiony wobec wynalazku Dunikowskiego.

Pod innym znów kątem widzenia rozważa sprawę produkowania złota profesor ekonomii politycznej w Sorbonie paryskiej, p. M. Truchy.

— Nie znam wynalazku p. Dunikowskiego — mówi prof. Truchy — nie mam więc żadnego zdania o nim. Ale gdyby przyjął hipotezę fabrykacji złota za rzecz pewną, gdyby przyjąć można było jako pewnik, że w ten sposób zwiększy się niesłychanie ilość światowych zapasów złota, sądzę, że pierwszym

skutkiem i to bardzo groźnym, byłoby

szybkie zdeprecjonowanie złota, jako miernika wartości.

To z jednej strony; z drugiej zaś byłibyśmy świadkami fantastycznego wzrostu wszystkich cen.

W rezultacie znaleźlibyśmy się wobec prawdziwego przewrotu monetarnego, a nawet społecznego. Trzeba było wówczas uciec się do poszukiwań innego miernika wartości, niż złoto, co — przyzna pan — nie byłoby łatwe i nie ulżyłoby ludzkości w jej zmaganiach z kryzysem.

— Co się tyczy Francji — ciągnie profesor — musielibyśmy uciec się do środków nadzwyczajnych, skoro

Bank Francji obowiązany jest na mocy ustawy z 1928 roku do kupowania złota.

— Można nawet przypuszczać — mówi profesor — iż chaos wywołany napływem i nadmiarem złota, zmusi państwa do zawarcia konwencji międzynarodowej, ograniczającej produkcję złota.

— Mojem zdaniem — kończy prof. Truchy — wynalazek Dunikowskiego jest niepożądany.

Fakty

Colt rozstrzyga spory

W gazetach amerykańskich znalazła się następująca notatka:

„Farmer Tom Foley został zaarrestowany w wagonie, idącym z Wheatland (stan Wyoming), ponie waż wystrzelał z rewolweru zagaśnięte światło w przedziale sypialnym. Sąd w New Yorku skazał go na zapłacenie grzywny 20 dolarów...”

Tyle o samym fakcie. Natomiast w toku rozprawy przed sądem sam farmer zeznał, co następuje:

„Byłem śmiertelnie zmęczony, gdy wsiadłem do wagonu w Wheatland. Szeryf, który jechał ze mną, też chciał zasnąć, ale pasażer, który czytał książkę, nie chciał w żaden sposób zgodzić się na zgaszanie lampy, chociaż było już po północy. Zajmujący dołkę łóżko, podążyłem, pasażer też się skarżył, że zawzięty biblijoman nie daje mu spać, ale to nic nie pomogło. Wyjąłem zatem z kieszeni mego Colta i rozbiłem lampę wystrzelałem. W Wheatland nikty się o to nie poganiwał, tyle tylko, że zapłaciłbym rachunek za rozbity lampę. Ale tu jest inaczej...”

Tom Foley był oburzony na sądy i prawa w New Yorku, które się tak różnią od tego, co jest w stanie Wyoming. Nie chodził mu o pieniądze, jak oświadczył interwjującemu go reporterowi, ale o wolność, którą teraz w Ameryce knebulują tak, jak to się dzieje w Europie. Jeśli człowiekowi, który dąży prostą drogą do celu, tak się utrudnia każdy krok, jeśli każe mu się wleźć oglądać na to i na owo, to jakież mogą być widoki powodzenia w kraju tak skrepowanym!

Żale farmera odbijają dobrze stan duszy dawnych kolonizatorów Wild West'u amerykańskiego, którzy nie mogą się pogodzić z tem, że Colt nie jest narzędziem rozstrzygania sporów.

Or.

„Człowiek bez kraju”

Po raz czwarty już nie wypuszczono na ląd w porcie hajfskim niejakiego Zwi Hermana Gibisa, który od kilku miesięcy odbywa przymusową wędrówkę po wodach śródziemnomorskich. Gibis twierdzi że jest mieszkańcem Hajfy, gdy jednak przed kilku miesiącami w pośpiechu wyjechał z tego miasta, w rozstąpieniu zapomniał zabrać ze sobą swoje dowody osobiste.

Rekord lotniczy

Właśnie teraz wylądował w Melbourne lotnik Parer. Był on uczestnikiem wielkiego wyścigu Londyn — Melbourne, równo po 111 dniach dobił do celu.

Parer miał tużyny defektów, lądował co 10 klm. Dzięki wielokrotnym remontom z motorem, na którym wyleciał, nie zostało ani jednej śrubki — wszystko nowe.

Parer jest bardzo z siebie zadowolony. Dobrze do celu, ukończył wyścig i to w rekordowym czasie. Nigdy żaden lotnik nie leciał do Australii trzy i pół miesiąca. Statki żaglowe chodzą prędzej.

Skot zużył 3 dni. Już dawno wrócił, zainkasował nagrodę. To jedyny ciemny punkt wyczynu Parera — nie zaś nie dostał. Hojny ofiarodawca nie ufundował żadnej nagrody dla najpóźniejszego.



Rest. „TABARIN” Dancino
Narutowicza 20.

Dzisiaj codziennie światowa atrakcja TRIO o HAYO! To maximum przysłowiowej japońskiej szczęśliwości i siły oraz pełny program artystyczny. Codziennie od 5-8 Five kons. 1 zł. z całkowitym programem tatr. — Od 10 w. do rana Dancing

170-miljonowa ludność Rosji

Coraz więcej proletariatu miejskiego i wiejskiego

Struktura społeczna Rosji zmieniła się nie do poznania w ciągu ostatnich lat dwudziestu. Ludność, zamieszkująca w r. 1913 terytorjum dzisiejszego ZSSR, wynosiła 139 milionów dusz. W dziesięć lat po rewolucji październikowej, to znaczy na jesieni 1927 roku, osiągnęła ona 152 miliony, a na początku roku 1934 doszła do 168 milionów. Przyrost więc roczny wynosił w ZSSR około 2 i pół miliona.

Jeżeli teraz porównamy skład społeczny ludności w Rosji przed wojną i obecnie, dojdziemy do następujących wniosków. W roku 1913 ludność robotnicza, włączając w to robotników rolnych i ich rodziny, liczyła ogółem 23 mil. osób. W roku 1928, w przededniu pierwszej pięcioletki, wzrosła ona do 26 mil. natomiast na początku r. 1934, to znaczy u progu drugiej „piatiletki” kategoria ta liczyła już 47 milionów, czyli że w porównaniu z ostatnimi latami przedwojennymi wzrosła z górą dwukrotnie.

Niemniej głębokie przeobrażenia zaszły w składzie ludności wiejskiej Rosji w przeciągu ostatniego dwudziestolecia. W roku 1913 całkowite

zaludnienie wsi — z wyjątkiem tak zwanych „kulaków” (zamożnych włościan), wówczas jeszcze bardzo nielicznych — sięgało 90 milionów dusz. W roku 1928 sytuacja była już nieco inną. Rozpoczynająca się kolektywizacja rolnictwa stworzyła nową kategorię „chłopów kolchoznych”, pracujących w gospodarstwach zbiorowych; ilość ich wynosiła wówczas 4 miliony głów, podczas gdy włościan gospodarujących indywidualnie było jeszcze wtenczas 111 milionów. Zupełna zmiana nastąpiła w ciągu następnego pięcioletcia. Na początku roku 1934 było już w ZSSR 77 milionów włościan kolchoznych, a „indywidualnych” pozostało tylko 37,9 miliona. Blisko dwie trzecie ludności chłopskiej było już kolektywizowane. Od tego czasu ilość włościan gospodarujących indywidualnie zmniejszała się jeszcze, tak, że dzisiaj nie przekracza ona jednej piątej własności wiejskiej.

Powstaje teraz pytanie, co się stało z tak zwaną „burżuazją”, do której statystyka sowiecka zalicza: właścicieli ziemskich, drobni i wiel

ką własność miejską, kupców i „kulaków”. W roku 1911 stanowiła ona poważną siłę liczebną, sięgając 22 milionów osób, w tem 17 milionów „kulaków”. W ciągu pierwsze go dziesięciolecia rewolucji bolszewickiej (1918-1928) ta warstwa społeczna została prawie zupełnie zniszczona; znaczna część przesączyła się do innych kategorii społecznych. W ten sposób, w r. 1928 liczebność jej nie przekraczała 6,8 mil. dusz, w tem 5,6 mil. „kulaków”, a na początku roku 1934 statystyka sowiecka rejestruje tylko resztki tej warstwy.

Pozostała część ludności nie objęta powyższymi kategorjami, a więc studenci, wojsko, emeryci itd., stanowi w 1913 roku 3 mil. osób, w 1928 — 3,7 mil. a na początku 1934 — 5,7 mil. W ostatecznym więc wyniku całkowita ludność t. zw. „proletariacka”, obejmująca robotników i chłopów kolchoznych, stanowiła na początku roku ubiegłego 74 proc. ludności ZSSR. Według najświeższych danych, z początku roku 1935, przekraczała ona już trzy czwarte całej ludności.

W.

Zbliżenie Polski z Japonią

wywołuje niezadowolenie we Francji

PARYŻ, 22 lutego. (Pat.) — Publicysta Bardoux w „Le Temps” twierdzi, że układ londyński z 3 lutego nie doszedłby do skutku gdyby w Foreign Office nie podzielano pewnych obaw aby konflikty

na Pacyfiku nie wywarły wpływu na jedność a może nawet na pokój Europy. Już teraz Polska pozwoliła się nieroztropnie wciągnąć w orbitę Japonii,

nie zadawając się podpisaniem z Japonią tajnego układu defenzywnego oraz konwencji o dostawach i o współpracy dokładnie wzorowanej na analogicznej konwencji z Rzeszą niemiecką,

rząd Polski stara się również zacieśnić węzły gospodarcze z Japonią. 35 firm polskich będzie wkrótce dysponowało w Charbinie Bankiem Polskim, który będzie pierwszym bankiem zagranicznym zarejestrowanym według nowej ustawy bankowej w Mandżukuo.

Kto wie, co uczyni Francja, jeśli po odmowie Warszawy i Berlina przystąpienia do paktu wschodniego,

pakt ten straci swój charakter regionalnej solidarności i wracając do pomocy. Czy Qui d'Or say pod naciskiem pewnych kół wojskowych i politycznych nie wzruszy się wtedy cyframi statystycznymi, które mi żongluje Tuchaczewski?

Foreign Office obawiało się, aby Paryż nie powrócił do sojuszu z Rosją. Gdyby Anglia kontynuowała swą politykę o samotnienia, Francja byłaby zmuszona do kontynuowania polityki okrażania wraz z Z. S. S. R. i Włochami.

aż do chwili, gdy Niemcy przez wzrost swych sił i przez pociągnięcie za sobą innych krajów, oprócz Polski, doprowadziłyby do złamania żelaznej obręczy, co zmusiłoby Anglię, podobnie jak w roku 1914 do interwencji, celem przywrócenia równowagi w Europie. Celem uwolnienia Francji od konieczności przyjęcia tych zobowiązań wojskowych na Wschodzie rząd angielski zdecydował się utworzyć blok lotniczy na Zachodzie.

Wycieczki i przejazdy grupowe DO PALESTYNY od zł. 630.—

Informacje i zażycie „ORBIS” Piotrkowska 18, telefon 249-33, 65, 101-01.

Casino

Dzisiaj i codziennie

KRÓL WESOLKÓW

ADOLF DYMSZA

NIEUSTRASZONY

ANTEK POLICMAJSTER

święci tryumfy w „CASINIE”

Niema niebezpieczeństwa powodzi

Na całej Wiśle lody ruszyły

WARSZAWA, 22.2. (PAT) — Stan wody na rzekach. W Krakowie woda opada. Na Dunajcu woda nieznacznie się podniosła (od wczoraj o 17 cm.), w Przemyślu rzeka San podniosła się o 26 cm.

W Zawichoście woda opadła o 40 cm. pod wpływem spłynięcia lodów. W Warszawie stan wody wynosi 2 mtr. 50 cm. Wisła się podniosła wskutek utworzenia zatoru pomiędzy Tarchominem a Jabłonką.

Na Bugu lody pękają i spływają. Na Narwi lody również pękają i spływają.

W Płocku na Wiśle lody spływają.

W Toruniu płylnie kra. Na całej Wiśle lody ruszyły.

WARSZAWA, 22.2. (PAT) — Kra w dalszym ciągu spływa w znacznie zmniejszonej ilości. Stan wody od 3 godzin utrzymuje się bez zmian na poziomie plus 294 cm. Nieznaczne zatory pod Kępą Tarchomińską i Rąszewem spłynęły. Nawiązano ścisłą łączność z posterunkami starostwa powiatu warszawskiego dolnej i górnej części.

B. pos. Taraszkiewicz żyje

Według otrzymanych przez nas informacji wiadomość o rozstrzelaniu b. pos. Br. Taraszkiewicza jest nieprawdziwa. — Br. Taraszkiewicz wogóle nie przebywa na Białejrusi i stąd zdala od polityki. Zajmuje się wyłącznie pracami naukowymi z dziedziny agronomji.

Posel Szumlakowski przeniesiony do Madrytu

WARSZAWA, 22.2. (PAT) — Posłem R. P. w Madrycie mianowany został dotychczasowy poseł w Lizbonie p. Marjan Szumlakowski. Posłem R. P. w Lizbonie zostaje mianowany dotychczasowy radca ambasady R. P. przy Kwirynale p. Tadeusz Romer.

Próba lotu stratosferycznego przerwana przez Posta wskutek defektu

NOWY JORK, 22.2. (PAT) — Lotnik Wiley Post w samolocie „Winnie Mae” rozpoczął lot z Los Angeles do Nowego Jorku przez stratosferę. Samolot zaopatrzony jest w aparat z tlenem.

Órki konsula amerykańskiego popełniły celowo samobójstwo

LONDYN, 22.2. (PAT) — Nie biega obecnie już żadnej kwestji, że panny Dubois, które wypadły wczoraj z samolotu, popełniły samobójstwo. Panny Dubois były zaręczone z oficerami, którzy zginęli w katastrofie hydroplanu pod Messyną. Narzeczonym jednej z nich był

Kancelarz Austrii gości w Paryżu

PARYŻ, 22.2. (PAT) — Kancelarz Schuschnigg i minister Berger Walden przybyli wczoraj wieczorem do Paryża. W ciągu dnia odbyły

W województwie lwowskim

LWÓW, 22.2. (PAT) — Na Sanie w dolnym jego biegu ruszyły lody i woda spływa. Pod Winiarami i Nagnaniowem utworzyły się zatory, które rozbijają oddziały pionierskie. Na terenie powiatu

łańcuchowego woda uszkodziła filar mostu. Na Sanie pod Przemysłem woda wskutek topnienia śniegu plynie po lodzie. Rzeka Bug i Wisłok oraz ich dopływy jeszcze nie ruszyły.

Na całym terenie województwa lwowskiego niema niebezpieczeństwa powodzi.

Japonja poprze Abisynję w razie rozpoczęcia wojny przez Włochy

RZYM, 22 lutego. (Pat.) — Ambasador Japonji w Rzymie udzielił korespondentowi agencji Reutersa wywiadu, w którym stwierdził, iż nie ulega wątpliwości, że w razie rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich między Abisynją a Włochami, Japonja w

jakikolwiek sposób udzieli pomocy Abisynji

Transporty wojska

NEAPOL, 22 lutego. (Pat.) — Dziś wieczorem odpłynąć ma do Afryki wschodniej statek „Vulcanio”, na którym odjedzie oddział wojsk technicz-

Bezwzględne metody Francji przy wydalaniu obywateli polskich

LILLE, 22.2. (PAT) — Po wypadku w Cambrai, gdzie wydalonemu kupcowi polskiemu, przebywającemu we Francji od lat 5-ciu pozostawiono tylko 48 godzin na likwidację majątku wartości 200 tys. franków, wydarzył się podobny wypadek w miejscowości Roost-Waradin. Zamieszkały tam piekarz polski Dąbkiewicz, brat wiceprezesa federacji PZOO we Francji, otrzymał wezwanie do opuszczenia

Francji za złożenie podania o przedłużenie karty tożsamości dla zawodów wolnych. Dąbkiewiczowi nie pozostawiono czasu na likwidację majątku.

Nie będzie już niespodzianek

z motorem Łódź-Warszawa

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wprowadzona dotychczas tytułem próby komunikacja motorowa Warszawa — Łódź Fabryczna i z powrotem otrzyma obecnie charakter stały.

W razie zepsucia się motorów, uruchamiane będą w tych samych godzinach zastępcze pociągi parowe.

Prof. ks. de Broglie przybył do Warszawy

WARSZAWA, 22 lutego. (Pat.) — Dziś, o godz. 20.10 przybył do Warszawy profesor Ludwik Wiktor książę de Broglie, członek akademii francuskiej, laureat nagrody Nobla.

Wolno wywozić broń z Polski do Boliwji

WARSZAWA, 22 lutego. (Pat.) — Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje, że zarządzone przez władze wojskowe w swoim czasie zakaz wywozu broni i amunicji do Boliwji i Paragwaju został wobec zmienionych obecnie warunków zniesiony w stosunku do Boliwji, pozostaje zaś nadal w mocy odnośnie do Paragwaju

Zatonął holownik sowiecki

12 ofiar katastrofy

MURMAŃSK, 22.2. (PAT) — W dniu wczorajszym w czasie silnej burzy zatonął w pobliżu Murmańska holownik sowiecki. Z załogi, liczącej 23 osoby, 11 zdołano uratować.

Podpisanie traktatu handlowego z Anglią nastąpi w Londynie 26 bież. miesiąca

LONDYN, 22.2. (PAT) — Rząd brytyjski wydał dziś uroczyste śniadanie z powodu pomyślnego zakończenia rokowań handlowych pomiędzy Polską i W. Brytanią. Honory domu w roli gospodarza pełnił minister handlu Runciman.

tem wziął udział ambasador Raczyński, minister Floyar - Rajchman, wiceminister Koc i członek wie delegacji polskiej.

Wieczorem odbył się obiad, wydany w ambasadzie polskiej przez ambasadora Raczyńskiego.

Podpisanie w Londynie polsko-

brytyjskiego traktatu handlowego nastąpi we wtorek, dn. 26 lutego.

W związku z wchodzącym niedługo w życie traktatem handlowym zamierzone jest urządzenie w Warszawie specjalnego tygodnia brytyjskiego dla propagandy jaknajwiększego zacieśnienia stosunków gospodarczych polsko - brytyjskich.

Wyrok sądu honorowego

w sprawie pos. Arciszewskiego przeciwko pos. Thonowi

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje;

Sąd honorowy pod przewodnictwem Andrzeja Galicy iako superarbitra, przy udziale pos. Romana Bogdaniego i Stanisława Jasikowicza jako arbitrow w sprawie pos. Franciszka Ar-

ciszewskiego przeciwko posłowi Ozjaszowi Thonowi orzekł:

Przemówienie p. Thona, na plenum z dnia 6 listopada 1934 roku o ukrytych w budżecie na rok 35-36 kilkudziesięciu czy kilkuset milionach złotych upoważniło posła Arciszewskiego do poddania tego przemówienia ujemnej krytyce. Istotnie p. Arciszewski uczynił to na posiedzeniu komisji budżetowej, używając między innymi określeń zbyt ostrych (denuncjacja), niemniej wystąpienie p. Arciszewskiego nie dawało p. dr. Thonowi żadnej rzeczowej podstawy do skwalifikowania tego wystąpienia na stepsie na łamach prasy mianem „ohydne oszczerstwo” i po krzywdzenia w ten sposób p. Arciszewskiego na czei.

Posiedzenie senatu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Marszałek Raczkiewicz wyznaczył plenarne posiedzenie senatu na dzień 27 b. m. na godz. 10 rano. Na porządku dziennym znajduje się preliminarz budżetowy na rok 1935-36.

Komisja konstytucyjna

wyznaczona na 28 b.m.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na porządku dziennym posiedzenia komisji konstytucyjnej sejm, które wyznaczone zostało na dzień 28 b. m. znajdują się poprawki senatu do projektu ustawy konstytucyjnej.

Ku czci Szopena

Wielkie uroczystości w Dreźnie

DREZNO, 22-go lutego. — W Dreźnie odbyły się dziś uroczystości ku czci Fryderyka Szopena. Z gości polskich przyjechali m. in. ambasador Lipski, prezydent Starzyński i wiceprezydent Krakowa Skoczylas. Obecny był także rząd saski w pełnym komplecie. Pierwszy przemawiał nadbur-

mistrz Dreznia, przyczem mowa jego nacechowana była wielką serdecznością. Następnie p. Starzyński odsłonił tablicę pamiątkową, wmurowaną w dom przy ul. Neumark 1, gdzie ongiś mieszkał Szopen. Następnie p. Starzyński wygłosił również przemówienie okolicznościowe.



Gdzie? Jak? A jednak!!

Sensacyjna afera w Łodzi

Przedstawiciele inteligencji zawodowej w szponach sprytnych lichwiarzy

Już od kilku dni dochodzą nas ze wszystkich stron sensacyjne wiadomości o nowej aferze, zainicjowanej i przeprowadzonej przez grupę pokątnych lichwiarzy, żerujących na zapracowanej i pochłoniętej pracą zawodową inteligencji naszego miasta. Eksponent tej grupy, agent jednego z większych towarzystw ubezpieczeniowych zgłaszał się w tym charakterze do tułtejszych lekarzy, inżynierów i urzędników miejskich z propozycją ubezpieczenia ich „na kredyt”. Ubezpieczeni wydali agentowi weksle, które ten dyskontował, obiecując uiścić bezpośrednio należność towarzystwu. Odsetki agent inkasował bezpośrednio, celem zaś zdobycia funduszy na wykupienie wydanych mu weksli agent otrzymywał weksle dodatkowe na od-

powiednie sumy, które z kolei puszczal w obieg.

Operacja „z ubezpieczeniem” była jednak tylko wabikiem. Interes główny sprowadzał się do pożyczki na procent również za podkładem weksli na podwójną sumę. Łatwość uzyskania kredytu i fakt, że agent zwracał początkowo wykupione przezeń weksle, spowodowały, że kilkadziesiąt osób o znanych w mieście nazwiskach dostało się w szpony bandy, która przed tygodniem postanowiła zakończyć naraz całą „operację kredytową”; w mieście znalazły się od razu weksle na podwójne, a — niewiadomo już zupełnie jaką drogą — nawet i na potrójne sumy. Wszystkie te weksle idą do protestu, zainteresowani nie wiedzą bowiem, które z tych weksli są prawdziwe a które nie.

Wobec rozgłosu, jakiego nabrała sprawa, członkowie bandy odwieżdżają dłużników wekslowych w pozornie niewinnej roli „osób trzecich”, unikając jednak przezornie wymieniania swych nazwisk i adresów.

Dzięki solidarnej akcji poszkodowanych udało się jednakże całą bandę zdekonspirować i wszystkie dotyczące nazwiska i adresy ujawnić. W obawie przed skutkami bandy zrezygnowała z „nadzysków”, dzięki czemu jedynie sprawa nie została dotąd przekazana właściwym czynnikom. Jak słyszymy, w początkach przyszłego tygodnia zdobyte w sposób występny weksle mają być zdeponowane do rąk osoby zaufanej, która po ustaleniu wysokości prawdziwego zadłużenia przystąpi do ostatecznej i stopniowej likwidacji całej afery.

10 i 11 runda

łódzkiego turnieju szachowego

W dniu wczorajszym w LZGSz rozegrano 10 i 11 rundę turnieju eliminacyjnego. Szezegóły 10 rundy przedstawiają się następująco:

Frydman (Łwów) wygrał z Popielem; Mlynek w ładnej partji zwyciężył Szestera; Widermański wygrał w końcówce z Platterem; Frydman (Łódź) podstawił figurę Wojciechowskiemu i przegrał partję; Zawadzki precyzyjnie rozegrał swą partję z Kahanem i zmusił go do kapitulacji. Partję Abraham — Szpiro przerwano.

11 runda: Frydman (Łódź) wygrał piękną partję z Kahanem;

Szpiro ostrym atakiem zwyciężył Widermańskiego; Szester lekko wygrał z Abrahamem; Frydman (Łwów) kombinacyjną grą pokonał Mlynkę; Gerszenfeld wygrał z Popielem, Zawadzki — Nowodworski i Plater — Wojciechowski zremisowali.

Stan tabeli po 11 rundach:
Frydman (Łwów) 6 i pół pkt., Frydman (Łódź) 6 i jedna dziesiąta Wojciechowski, Gerstenfeld, Mlynek i Zawadzki — 5 i pół, Widermański, Nowodworski i Szpiro — 4 i pół, Popiel — 4; Platter — 3 i pół, Abraham — pół.

Botwinnik prowadzi

po piątej rundzie turnieju szachowego w Moskwie

MOSKWA, 22.2. (PAT) — W piątej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego Riumin wygrał ze Stahlbergiem, Botwinnik wygrał z Löwenfischem, Goglidze wygrał z Werą Mieńczyk, Ragozin wygrał ze Spielmannem, Bogatyrczuk przegrał z Czechowem. Partje Alatorcew — Romanowski, Kan — Flohr i Lasker — Lilienthal zakończyły się na remis. Partje Lisicyń — Capablanca i Pirc — Rabinowicz zostały przerwane.

Stan turnieju po 5 rundach: Botwinnik (ZSRR) — 4 i pół pkt., Flohr (Czech.) i Riumin (ZSRR) —

po 4 p., Löwenfisch (ZSRR), Lasker (Anglja) i Ragozin (ZSRR) po 3 i pół p., Lilienthal (Węgry) — 3 p., Goglidze (ZSRR) — 2 i pół p., Lisicyń (ZSRR) — Capablanca (Kuba) i Rabinowicz (ZSRR) — po 2 p. i po 1 partji niedokończonej, Spielman (Austria), Romanowski (ZSRR), Kan (ZSRR) i Czechow (ZSRR) po 2 p., Pirc (Jugosławja) — 1 i pół p. i jedna partja niedokończona, Bogatyrczuk (ZSRR) i Alatorcew (ZSRR) po 1 i pół p. Stahlberg (Szwecja) 1 p. oraz Wera Mieńczyk (Anglja) 0 p.

Mistrzostwa narciarskie rozpoczęte

Na starcie stanie 220 zawodników, w tem 14 norwegów i szwedów

ZAKOPANE, 22.2. (PAT) — W piątek wieczorem w Zakopanem odbyło się uroczyste otwarcie 16 międzynarodowych mistrzostw narciarskich Polski odprawą zawodników.

Do zawodów zgłoszono ogółem 220 zawodników, reprezentujących

3 państwa: Polskę, Norwegię i Szwecję. Ogółem przyjechało 14 zawodników zagranicznych. W biegu na 18 klm. bierze udział 140 zawodników w tem 5 szwedów z tegorocznym mistrzem Europy na 50 klm., Englundem i znakomitym biegaczem Matsabo na czele.

Dwa mecze z Rumunją

Próba drugiego ataku polskich hokeistów

PZHL zakontaktował dwa mecze hokejowe z reprezentacją Rumunii. Obydwa spotkania rozegrane zostaną na sztucznym torze lodowym w Bukareszcie w dniach 9 i 10 marca z okazji zamknięcia sezonu.

W skład polskiej reprezentacji

nie wejdzie reprezentacyjna trójka napastników Cracovii (Wolkowski, Kowalski, Marchewczyk) lecz grające poznańscy i warszawscy, wzmocnieni Michalikiem z Cracovii. Inowacją tą ma za zadanie wypróbowanie drugiego i trzeciego ataku Polski.

Żona króla kawy

podbiła serce dziadka „Piotrusia”

Miłość. Niejeden filozof grecki głowił się nad tem, co to jest miłość, ale żaden z nich nie określił tak dowcipnie i trafnie tego uczucia, jak uczynił Hans Jaray, bohater filmów „Piotruś” i „Bal w Savoyu”, ostatnio zaś wykonawca roli w filmie „Ostatnia miłość”.

Oto posłuchajcie, co ten młody, bo zaledwie dwudziestokilkoletni mężczyzna mówi o miłości:

— Początek miłości jest zawsze najładniejszy, dlatego lubimy tak często zaczynać.

— Kto w miłości myśli o jej końcu, nigdy nie powinien się kochać.

— Miłość kobiety jest wekslem, który zostaje stale przedłużany.

Gdy pewnego razu Hans Jaray

zapytany został przez jednego z dziennikarzy wiedeńskich, skąd posiada te wiadomości, sympatyczny partner Franciszki Gaal z „Piotrusia” odpowiedział:

— Film, jak żadna inna dziedzi- na sztuki, uczy jak należy kochać. Weźmy np. mój najnowszy film „Ostatnia miłość”, w którym jestem partnerem uroczej Michiko Meinl. Ta wielka artystka oczarowała mnie poprostu swoją inteligencją i urodą i... czuje, że pomimo mego młodego wieku, uczucie, jakim oddarzam ją, będzie rzeczywiście ostateczną miłością w moim życiu, miłością niestety nieszczęśliwą, bo- wiem Michiko jest wierna małżonką p. Meinla, króla kawy.

Wichry szaleją nad Europą



W ostatnich dniach prawie nad całą Europą szalały niezwykle silne wichry, które spowodowały poważne szkody. Na ilustracji naszej widzimy wesołą walkę z wiatrem na ulicach Londynu.

Brak nogi -- to nie kalectwo!

Jednoreki zwycięża w boksie dwurękiego

W miejscowości Hohenlychen, niedaleko Berlina, znajduje się pewna instytucja, która zasługuje na szczególną uwagę. Są to zakłady lecznicze Czerwonego krzyża, przeznaczone dla ofiar wypadków przy pracy.

Normalnie człowiek, który został nie okaleczony przez maszynę, jeśli przeżyje wypadek, otrzymuje skromną rentę i przestaje być czołwiekiem produktywnym, wartościowym dla społeczeństwa. Jest ciężą rzem dla wszystkich i sam odczuwa przykro swe kalectwo.

Otóż w zakładach leczniczych Czerwonego Krzyża w Hohenlychen podjęto ciekawą próbę przywrócenia ofiarom wypadku przy pracy zdolności do pracy. Oczywiście, nie dla wyzyskiwania ich, gdyż należną rentę otrzymują w dalszym ciągu, lecz w celu przywrócenia społeczeństwu wartościowego pracownika i poprawy losu tych ludzi.

Robotnik, który uległ wypadkowi przy pracy, podlega najpierw leczeniu. W leczeniu tem z góry uwzględnia się moment przyszłej pracy, tak, że sposób wykonania operacji i obrania protezy przystosowane jest do tego zasadniczego celu. Następnie człowiek taki przechodzi wyszkolenie fizyczne. Drogą odpowiednich ćwiczeń, pod kierunkiem fachowców, starają się wyrobić w nim wszystkie narzędzia zastępcze, przysposobić go fizycznie i psychicznie do pracy. Uzyskuje się tu tak wspaniałe wyniki, że np. człowiek jednoreki, po odpowiedniem przeszkoleniu, zwycięża w boksie dwurękiego. Uzyskana sprawność daje mu poczucie pełnowartościowości — traci on „kompleks kaleki”.

W końcu przechodzi przeszkolenie fachowe. W zakładach w Hohenlychen uczą inwalidę pracować w dawnym, lub — jeśli to nie możliwe — w innym zawodzie, pomimo braku ręki lub nogi. Przeszkolenie to odbywa się pod kierunkiem odpowiednich inżynierów, którzy sporządzali dla tych ludzi specjalne, bardzo pomysłowe narzędzia. W końcu człowiekowi takiemu jeszcze wynajdują zajęcie.

Próba ta jest ze wszech miar godna uwagi i warto, zdaje się, aby i nasz Czerwony Krzyż zainteresował się tym eksperymentem i zainicjował podobną akcję w Polsce, gdzie posiadamy przeszło 100 tysięcy inwalidów i ofiar wypadków przy pracy.

Nie mogą wygrać

Znow porażka polskich koszykarzy w Rydze

RYGA, 22.2. — W ostatnim meczu polscy koszykarze walcący w Rydze pod firmą reprezentacji Krakowa, przeciwko reprezentacji Rygi ponieśli nową porażkę 35:45. W pierwszej połowie Kraków trzymał się doskonale a nawet prowadził 18:17. Po przerwie zaznaczyła się przewaga lotyszów.

Kino Dźwiękowe

„CZARY”

Cegielniana 2

Ceny miejsc niepodwyższone
Początek o g. 12-ej

(Paryż w ogniu). — 2 serie — 24 akty. Całość razem

W roli głównej: HARRY BAUR

Dziś arcydzieło według nieśmiertelnego dzieła **Victora Hugo** — Miljonowy film dla milionów

Nędznicy

W roli głównej: HARRY BAUR

Stracenie Hauptmanna

może nastąpić za rok

NOWY JORK, 21.2. (PAT) — obrońcy Hauptmanna sądzą, że skarga apelacyjna, która dziś złożyli będzie rozpoznawana na sesji sądu dopiero w październiku i w ten sposób ewentualna egzekucja Hauptmanna zostaje odroczone do początku 1936 roku

VICKI BAUM

RAJ ZA 4 DOLARY

Dom towarowy, gdzie klientki same się obsługują

Doskonała pisarka, autorka wielu powieści i utworów scenicznych Vicki Baum nadsyła z Nowego Jorku feljton na temat... czysto kobiecej, dotyczący praktycznej strony kupowania damskiej garderoby.

NOWY JORK, w lutym.

Nie chcę dziś pisać o drapaczach chmur, ani o najnowszym gmachu na świecie t. zw. „Empire-State-Building”, zakończonym błyszczącą metalową kopułą. Pragnę tylko — jak jasnowidz — przepowiedzieć, gdzie, w którym punkcie stanie kiedyś niezawodnie drapacz chmur. Mam na myśli róg Union Square i

Plotki

Podczas wspaniałego obiadu wydanego niedawno przez brytyjską izbę handlową z okazji przyjazdu ministra Simona do Paryża, premier Flandin siedział smutny i po grzązono w żalobie. Sądził uszanowali ten smutek, nie znając jego przyczyn.

Premier wstał wkońcu i zwracając się do min. Simona, rozpoczął swoje przemówienie temi słowy:

— Miał mi złożyć hołd reprezentowanej przez pana trwałości gabinetowej, której mógłby panu pozazdrościć niejeden prezes rady ministrów...

W ten oto sposób p. Flandin odrzucił sekret swój smutnej zadumy.

O pewnym artyście rzeźbiarzu, który, jak z rękawa, typie pomysły twórczymi, zadroził koleżki mówią:

— Fildjasz przy sio to nie. On jest Per-Fildjasz!

W jednej z owocarni figurują dwie ceny pomarańcz: 1,30 i 1,80 gr. za kilogram.

— Dlaczego taka różnica? — pyta klient, zwracając uwagę, iż jedne nie różnią się od drugich.

— Te tańsze — mówi rezolutna kupcowa — są krajowe, tamte drogie — prawdziwe zagraniczne...

Jedną z młodszych aktorek, które debiuty na scenie były trudne, a talentem nieświątelną rokował przy szłość, przełożyła wreszcie nad teatr instytucję małżeństwa. Właśnie wyszła zamąż za majątnego obywatela ziemskiego, co nasunęło innej, bardziej utalentowanej aktorce taką uwagę:

— No, nareszcie dorwała się do roli.

LEKARZ-DENTYSTA

B. Mikulicka-Landsberg
ul. Śródmiejska 21.

PRZYJMUJE:

od 10—12-ej i od 5—7-ej. w

BAL MŁODYCH PRAWNIKÓW.

Zarząd i komisja balowa stowarzyszenia aplikantów sądowych i adwokackich ma zaszczyt przypomnieć zaproszonym gościom, że dziś spotkają się wszyscy na tradycyjnym, największym w karnawale, balu młodych prawników w salo-
nach tow. śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243.

Wiele atrakcji, pięknie udekorowana sala i doborowa orkiestra gwarantują wspaniałą zabawę. Początek punktualnie o godz. 11-ej, wstęp tylko za zaproszeniem.

14 ulicy, tam, gdzie zaczyna się stary, niewspółczesny pod względem architektonicznym, Nowy Jork. Tam wznosi się dziś dość niepozorny dom, o którym każdy mieszkaniec N. Jorku mówi z uśmiechem. Pomysłowy przedsiębiorca zrealizował świetną myśl i urządził dom towarowy na wzór Woolwortha. Lokal, o którym wspominałem, zapełniony jest garderobą damską. Każda sztuka, bez względu na wielkość kosztuje od 3,90 do 4,90 dolarów. Przeważnie jednak część kosztuje po 4 dolary za sztukę. Wiszą tu tysiączne ekspozycje, które natychmiast można kupić. Widzę tam płaszcze, suknie wizytowe, wszelkiej jakości i... sze rokości. Zależnie od gatunku widnieje wysokość ceny. Poza to w olbrzymim tym składzie, w tym gigantycznym domu mody — głosniki są przewodnikami i oprowadza ją panie, orientując je zależnie od tego, poco przyszły.

Najciekawszą jest tajemnica powodzenia tego przedsiębiorstwa: oto klientki obsługują się same. W momencie tym tkwi więcej znawstwa duszy kobiecej, niż w dziesięciu tomach psychologicznych dzieł i romansów. Gdyż fakt, że panie pragnące kupić suknie, same mogą się obsługiwać, jest dla nich istnym rajem na ziemi. I to rajem bardzo tanim, bo dostępnym za... 4 dolary.

Przedsiębiorstwo to ma zawsze

silną frekwencję. Dlaczego? Rzecz prosta: Panie mogą obejrzeć dowolną ilość sukien, mogą wypróbować i przymierzyć sto, dwieście, pięćset, tysiąc modeli! Nikogo to nie obchodzi, nikogo tem nie znudza, nie zniechęca... Która suknia danej pani się nie podoba, poprostu po przymierzeniu zostawia ją za parawanikiem. Wszystkie działy do mody mają swoje specjalne ubikacje dla przymierzania toalet. Panie są od siebie izolowane i nie krepują się wzajemnie. Nad każdym rodzajem i nad każdym gatunkiem towaru umieszczone są tablice orientacyjne nietylko w języku angielskim, ale także w języku francuskim, niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, hiszpańskim, hebrajskim, rosyjskim i in. Poza oznaczeniem gatunku i ceny, tablice oznajmiają, że 5 dni po zakupie każda suknia może być zwrócona, a klientka otrzymuje z powrotem pieniądze. Tylko mała plomba musi pozostać na swem miejscu, to warunek.

Chciałam się przekonać o prawdziwości tej klauzuli — kupiłam suknię, zwróciłam — otrzymałam gotówkę. Bez najmniejszych trudności. To naprawdę wspaniałe. Kto zna kobiety, kto wie, jak czasem żalują, że kupiły suknię, która w sklepie leżała, jak „ulal”, a w domu przed lustrem marszczy się, ten pojmie, co to znaczy, gdy kobieta suknię taką może zwrócić,

pojmie dlaczego instytucję tę nazywam rajem...

Wyobraźcie sobie, kochane panie i szanowne siostry, że przychodzicie do sklepu, w którym znajdująście wszystko: także suknie ślubne, płaszcze gumowe, pyjamy; nawet nr. 50 można tam znaleźć (dla pań o atletycznej budowie). Możecie tam swobodnie wybierać, oglądać, grymasić, przymierzać. Wybieracie 20 do 30 sukien, potem dochodzi do ściślejszego wyboru, wchodzi w rachubę 2—3 suknie, aż zapada decyzja. Nie krepują was żadne „dyrektorki”, żadne manekiny, ani wypomadowani panowie a la Menjou, którzy „robią nastrosz”, prawią komplementy i dyskretnie nakłaniają do kupna. Ileż to — mój Boże — bywa wypadków, że panie po godzinie oglądania modeli żenują się odejść tak „z niczem” i... kupują. A potem żalują, wściekają się, ronią łzy. Fal szczywy wstyd mści się potem. A tu można przyjść do sklepu rano i wyjść wieczorem, nie mając tego uczucia, że ktoś się krzywo na to patrzy.

A teraz druga strona medalu: ceny. Nie mam żadnego interesu w wychwalaniu przedsiębiorstwa pomyslowego kupca, ale trzeba oddać hołd prawdzie. Jest tam tanio, bajecznie tanio. Przysięgam, że w całym tym olbrzymim magazynie mody niema sukni, która byłaby mniej warta, niż 200 zł, przeciw-

nie, niektóre oceniam jako wysoce-kwartościowe modele (świetne ma terjały i doskonale gatunki luter „garniujących” suknie wieczorowe i balowe). Tysiące tych sukien można tu nabyć po jednolitych cenach dol. 3,90. Kto zaś decyduje się na wydatek 15-dolarowy, może wertować w szafach, w których wystawione są na sprzedaż przepiękne suknie i toalety. Cena ich na słynnej „Fifth Avenue” oznaczona jest na 150 dolarów.

Zainteresowałam się tą dziwną, w dzisiejszych czasach mało spotykaną organizacją tego przedsiębiorstwa. Oznajmiono mi, że dyrekcja zakupuje modele w największych domach towarowych świata. Gdzie tylko model przez kilkakrotnie prezentację jest już „zużyty”, zarząd opisywanego przemennie przedsiębiorstwa natychmiast je kupuje i wedle modelu tego szyje toalety we własnym zakresie. Zakupuje także większe transporty towarów na licytacjach i w firmach, które znak czasu: kryzys, podzielił. Dzięki przystępnym cenom przedsiębiorstwo ma kolosalny obrót i nawet dochód, ale przynajmniej należy, że dyrekcja zadawała się minimalnym zyskiem na sprzedanej sztuce.

Publiczność, stanowiąca klientelę tego niezwykłego domu towarowego jest — w pojęciu mieszkańca N. Yorku — nie pierwszorzędną. Wszak kupują tam żony pracowników fizycznych i umysłowych, mówiące wszystkimi narzeczami świata. Ale, gdy tak obserwuję z bliska ową klientelę dostrzegam, iż najlepsze sfery, damy z pierwszorzędnych kół towarzyskich, zazwyczaj zaglądają do tego „domu taności” i tu po kilka godzin przymierzają, wybierają, oglądają... i kupują. Znak czasu. Nikt ich tam zresztą nie widzi. Kupno odbywa się niemal niedostrzegalnie, panie otrzymuje piękny pakietek, który pochodzić może z najdroższego magazynu Nowego Jorku.

Przy wyjściu z domu towarowego dyżurują „na wszelki wypadek” policjanci, wewnątrz funkcjonują bez przerwy wentylatory, gdyż powietrze jest takie, jakże być może, gdy w lokalu 10.000 kobiet przebiera 10.000 sukien. Cały dzień panuje tam kolosalny ścis. Zresztą już na godzinę przed otwarciem widnieje przed domem towarowym pokazny „ogonek”. Są to panie, wybierające się na zakupy. Spędzają tam ładnych parę godzin, czasem pół dnia, czasem więcej.

Ciekawa jestem, kiedy dzisiejszy czteropiętrowy gmach tego domu towarowego zamieni się na okazały potężny „drapacz chmur”?

Nie niańka, lecz ńańka

Zmiana pisowni polskiej musi być radykalna

Inicjatywa akademii umiejętności i prace powołanej do spraw ortografii komisji, obradującej z końcem stycznia r.b. w Krakowie, nie przestają interesować szerokich kół społeczeństwa.

Prace komisji zmierzają do zmian radykalnych, mając na celu uproszczenie ortografii i dostosowanie pisowni do brzmienia, czyli do głosowej strony języka. W obradach zjazdu i pracach komisji biorą udział przedstawiciele uniwersytetów, ministerstwa, oraz literatury, dziennikarstwa i zreszeń nauczycielskich.

Ważną dla świata nauczycielskiego jest zasada, że jeżeli trzech członków sprzeciwi się jakiemuś orzeczeniu, będzie ono poddane rozważaniu ponownie. Przeto spodziewać się można, iż postulaty nauczycieli będą mogły być brane pod uwagę i dlatego, pomimo niskiej reprezentacji nauczycielstwa w składzie komisji, dyskusja w sprawach ortografii nie jest rzeczą jałową. Należy zbierać, opracowywać i zgłaszać swoje doświadczenia, gdyż mogą i powinny one odegrać zasadniczą rolę w pracach akademii. Chodzi bowiem o uproszczenie ortografii, czyli usunięcie z niej najbardziej uciążliwych trudności, o których przedewszystkiem może powiedzieć nauczyciel, zwłaszcza nauczyciel szkoły powszechnej.

Z pomiędzy licznych głosów dyskusji polonistów na szczególne wyróżnienie zasługują dwa, jako specjalnie charakterystyczne dla oświeceniowej sta nowiska i roli doświadczonego nauczyciela w reformie orto-

grafii. Oto najpierw instruktor-ka języka polskiego przy M. W. R. i O. P., p. J. Dunczewiczowa przemawiała w kwestii zbyt daleko idących, zbyt radykalnych zmian w zakresie udopobień międzywyrazowych, które dostrzega wrażliwe ucho specjalisty, ale których młodzież i przeciętny człowiek nie chwytą, gdyż utrwała mu się dźwięk mianownika, branego oddzielnie. Wprowadzenie w tym zmian, polegających na dostosowaniu pisowni do tak nieuchwytnych upodobień, raczej będzie stwarzać nowe trudności, a nie uproszczenia dla większości osób. Bo oto np.: „kosz wiśni” tylko dla bardzo wrażliwego słuchacza brzmi „kosz wiśni”. Młodzież nie ma

wątpliwości i raczej perswadować jej trzeba, że słyzy „koś” a nie „kosz”.

Na stanowisku potrzeb i wymogów ortograficznych szerokiach, mas stanął profesor dr J. Saloni, który wypowiedział się za usunięciem wielości znaków w wypadkach, gdy różnorodność ta nie wiąże się z wielością brzmień. Byłby zatem za usunięciem „rz”, „ó” — ale zachowałby „h” i „ch”, gdyż odrębność tych dźwięków w wielu okolicach jest cechą żywego języka.

Ciekawą i bardzo ważną zmianą byłoby zastąpienie znaku „i”, jako zniekształcenia przez przecinek nad literą: „niańka” — „niańka”, „ciało” — „ciało”. Byłoby to istotne wielkiem uproszczeniem dla dzieci i nauczycieli zwłaszcza szkół powszechnych. Dotychczasowy bowiem podwójny sposób zmniejszenia jest dla małych dzieci jedną z najcięższych trudności.

Pragnęliśmy, żeby zamierzone uproszczenia były istotnie przejawem zdemokratyzowania nauczania w szkołach naszych, a jednocześnie zapobiegły nowym komplikacjom, wyjątkom, czy dowolnościom pisowni, a nade wszystko przekreśliły błędną zasadę stopniowości w realizowaniu słusznych postulatów, które, jak każda reforma żywotna, nie mogą być rozkładane na długie lata zamętu, względnie cofania się wstecz do czasów panujących klótni uczonej warszawiaków z krakowianami, pisanie „i tak i tak”, a zwłaszcza „jak kto chce”.

St. Świt.

Naśladowca faraonów

Bogaty właściciel hut szklanych w Michigan (U. S. A.) A. Dyer, zwiędził Lgipit. Widok piramid zrobił na nim wielkie wrażenie, ale jako stuprocentowy Amerykanin zmartwił się Dyer na myśl, że jego ojczyzna nie posiada nic podobnego. Pocięszył się jednak, przypomniałszy sobie w czas, iż jest przecież szczęśliwym posiadaczem hut szklanych. No, to jeszcze nie wszystko stracone! — rzekł Dyer i stante pede polecił opracować swoim inżynierom plan budowy identycznej piramidy... ze szkła. Piramida ma stać w Michigan, a na budowę jej zużyte zostanie dwieście tysięcy centnarów metrycznych szkła, które dostarczą huty p. Dyer'a. Farybant spodziewa się, że jego piramida, chociaż ze szkła, będzie osobliwością w całej Ameryce i ściągając będzie do rodzinnego miasta tysiące turystów żądnych jej obejrzenia.

JAN KIEPURA W ŁODZI.

Przyjeżdża do Łodzi król tenorów, Jan Kiepura i ukaże się w... filmie p. t. „Dla ciebie śpiewam”.

Film ten nagrany przez największą angielską wytwórnię British - Gaumont, jest dalszym wielkim postępem w dziejach kinematografii. Jest to film o akcji wartkiej, lekkiej, pełen tempa.

Kiepura wznosi się na niestychane wyżyny, jako aktor filmowy — grając swą rolę z wdziękiem i temperamentem, jako śpiewak — czaruje swymi piosenkami, śpiewanymi po polsku.

Jak wiadomo, nasz znakomity rodak podpisał dwuletni kontrakt z wytwórnią filmową „Paramount” w Hollywood, otrzymując bajkową gażę.

Kino pozyskało w Kiepurze nowy magnes, którym przyciągnąć będzie można nie tylko melomanów, ale wszystkich miłośników prawdziwego filmu.

TEKAFON
NIE
najtańszy
ALE
nailepszy
ODBIORNIK RADJOWY
Skład fabryczny.
Łódź, Piotrkowska 87

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Dziś w noc dyżurują następujące apteki: J. Koprńskiego (Nowomiejska 15); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56); M. Rozenbluma (Śródmiejska 21); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); H. Skwarczyńskiego (Kątna 54); L. Czyńskiego (Rokicińska 58).

NOCLEG DLA BEZDOMNYCH CHŁOPCÓW. — Patronat nad nieletnimi przypomina, że wszyscy bez domni i pozbawieni opieki chłopcy do lat 18-tych mogą znaleźć schronienie, względnie nocleg bezpłatnie w domu noclegowym przy ul. Kopernika 55.

BEZPŁATNE PRZEDSTAWIENIE NIE DLA MŁODZIEŻY. — Staraniem Wydziału oświaty i kultury zarządu miejskiego w Łodzi dziś, w sobotę, o godz. 17-ej w teatrze miejskim odbędzie się 2 z kolei bezpłatne przedstawienie dla uczniów 7 klas szkół powszechnych. Wystawione będą komedje A. Fredry.

Kino EUROPA

Narutowicza 20
Pocz. 4, 6, 8 i 10.15

Dziś i dni następnych!
JOSE MOJICA
w porywającym filmie p. t.
Pieśń Kozaka

Ponadto
oświetlająca, przebogata, wspaniała
Rewja faneczno-spiewna p. t.

„42 ULICA”
realizacji amerykańskiej. króla
operetki **George White'a**
Dziś 2 poranki o g. 12 i 2
po cenach niższych.

„BELLA DONNA” W LUNIE
Wczoraj wszedł na ekran kinoteatru „Luna” jeden z najbardziej głośnych zagranicą filmów angielskich „Bella Donna” z Conradem Veidtem. Nadzwyczaj emocjonująca treść na tle przepięknych zdjęć Egiptu, koncertowa gra wielkich artystów z tytanem ekranu Conradem Veidtem na czele i pomysłowa i frapująca wprost reżyserja stworzyły arcydzieło, które dzięki swej oryginalności i odrębności stanie się niewątpliwie gwóździem obecnej sezonu.

N. Geldblum skazany!

Jeden miesiąc aresztu i 8 tysięcy zł. grzywny
za sprzedaż pończoch importowanych z Ameryki

W dniu wczorajszym zakończyła się, trzykrotnie odraczana, głośna sprawa Naftalego Geldbluma, oskarżonego o nadużycia przy imporcie pończoch amerykańskich.

Do sprawy, obok poprzednio już zbadanego biegłego p. Markusa Silberberga, importera surowców, powołano 2 nowych biegłych: p. Kębsza — fachowca pończoszniczego i p. Lorenca — przedsiębiorcę.

Interesujące były wyjaśnienia biegłego Lorenca, który oświadczył, że pończochy amerykańskie były masowo sprowadzane przez cały przemysł łódzki, a szczególnie przez wielki przemysł, dla produkcji cieniokich numerów przędzy.

Obecnie import ten znacznie zmalał, co należy tłumaczyć pojawieniem się na rynku łódzkim szmat sowieckich, sprzedawanych po cenach dumpingowych.

Następnie biegły dokładnie objaśnił technikę manipulacji przedsiębiorczej, przyczem stwierdza, że mieszanie do pończoch amerykańskich — krajowych, stosuje się b. rzadko, przyczem jest to łatwe do rozpoznania. — Jeśli ktoś oszukuje klientów przy szarpaniu i przedzeniu, to wiadomość o tem szybko rozchodzi się po mieście i przedsiębiorca taki traci klientów.

Pończochy przychodzą do kraju w belach, które są prasowane pod ciśnieniem 30 atmosfery, ponieważ fracht okretowy zależy również od objętości w metrach kubicznych. Nie jest

możliwym, aby po otwarciu takiej beli, za pomocą zwykłej prasy doprowadzić ją ponownie do stanu pierwotnego. Zeznania te potwierdziły w całości poprzednią opinię biegłego Silberberga.

Dlaczego czekać
az cierpienia żołądka zmuszą do spożywania lekkich potraw? Można temu zapobiec, spożywając przez pewien czas płatki owsiane, a żołądek łatwiej znieśli wszelkie potrawy. **Płatki owsiane „Knorr” zawierają wszelkie konieczne dla organizmu składniki odżywcze i nadają się do przyrządzenia na różne sposoby. Prosimy przekonać się!**

Torpeda do stolicy później!

Dodatkowy wniosek izby przem.-handlowej

W związku z konferencją, która odbyła się w dniu 15 lutego w Łodzi w sprawie rozkładu jazdy pociągów osobowych, izba przem.-handlowa skierowała do dyrekcji kolei w Warszawie dodatkowy wniosek o przesunięcie terminu odjazdu z Łodzi rannego pociągu motorowego.

Torpeda, począwszy od 15 maja, ma odchodzić ze stacji Łódź - Fabryczna o godz. 7.27 i przybywać do Warszawy o godz. 8.48.

Połączenie powyższe będzie dość niewygodne ze względu na zbyt wczesną godzinę wyjazdu i przyjazd do stolicy przed godz. 9.

W związku z tem izba prosiła o przesunięcie odjazdu omawianego pociągu z Łodzi o 20 — 25 minut t. j. na godz. 7.50, co pozwoliłoby na przyjazd do Warszawy około godz. 9 min. 10, a więc w terminie najbardziej odpowiednim do załatwiania spraw w biurach centralnych urzędów.

„Opieka” w Łodzi

Świetny rozwój akcji świetlicowej

W ostatnich miesiącach pod sprężystym przewodnictwem pani wojewodziny Krystyny Hauke-Nowakowej, działające na terenie miasta Łodzi towarzystwo „Opieka” wykazuje się wybitnymi wynikami w podejmowanych wysiłkach. Na czoło prac wysuwa się akcja świetlicowa. W obecnej chwili działają następujące świetlice: nr. 1 przy ul. Trenknera 7, nr. II przy ul. Żabiej 3, nr. III — Sedziowska 8-10, nr. IV — B. Limanowskiego 124, nr. V — B. Limanowskiego 121, nr. VI — Drewnowska 88, nr. VII i VIII — Zagajnikowa 54, nr. IX — Łęczyska 23, nr. X i XI — Podajajska 21, nr. XII Tuścisławska 31, nr. XIII — Kątna 17 Ogółem zorganizowano już 13 świetlic, w których znalazło opiekę około 2.000 dzieci robotnych rodziców. Działwa w świetlicach towarzystwa „Opieka” jest dożywiana. Zająć świetlicowe trwają w niekórtwych świetlicach od 15-ej do 19-ej, w innych od 15.30 do 19-ej, podczas których młodzież pod opieką doborowego personelu wychowawczego spędza czas na grach, rozrywkach, pogadankach, gimnastyce i t. p. W określonych terminach działywa uczęszcza na przedstawienia teatralne oraz odbywa wycieczki naukowe i kształcące (np. do Galerii Sztuki, Muzeum i t. p.). Wszystkie dzieci otrzymują tran.

Z dniem 1 marca dzieci zakwalifikowane przez lekarza, wysyłane będą na kolonie wypoczynkowe. Nad zdrowiem działywa czuwa lekarz. Przed przyjęciem do świetlicy młodzież jest badana przez lekarza, celem separowania młodzieży chorej na zakaźne choroby, jak gruźlica otwarta, jałglica i t. p.

W najbliższym czasie zostaną otwarte dalsze świetlice. Ogółem projektuje się zorganizowanie 20 świetlic na 3.000 działywa.

Z MŁ. WIZO.

W sobotę, dnia 22 b. m. o godz. 5 po poł. na zwykłym zebraniu członków dr. Sabła Lindenbaum z Krakowa wygłosi referat p. t. „Nowa droga kobiety”.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6,45 Gimnastyka i muzyka z płyt
12,10 Koncert popularny (płyty)
13,05 Koncert harmonistów.
15,45 Najnowsze nagrania na płytach.

16,30 Słuchowisko dla dzieci pt. „Baśń o złotej rybce” B. Hertza.

17,00 Koncert zespołu salonowego z udziałem solisty.

17,50 „Trudności życia towarzyskiego — odczyt.

18,00 Muzyka (płyty).

18,15 Recital fortepianowy Róży Etkinówny.

18,45 „W zagłębiu naftowym” — reportaże.

19,00 Dusty w wyk. Norkskiej i Izygrymówny.

19,20 Utwory wiolonczelowe w wyk. Adamskiej.

20,00 „Mozaika Karnawałowa”.

21,00 „W muzykalnej rodzinie — kiedy jeszcze nie było radja”.

21,45 „Problemy społeczne w naszej literaturze”.

22,15 Koncert życzeń.

23,05 Kukułka wileńska.

23,35 D. c. koncertu życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Berlin (356)
18,00 Kwintet fortepianowy F. Dur Georga Schumana.

Londyn (342)
20,55 Opera Aubera „Fra Diavolo” (1 akt.)

Rzym (420)
21,00 Opera Pucciniego „Turandot”.

Bukareszt (365)
20,05 Utwory Handla (Concerto grosso C-moll, Koncert H-moll na violi d'amore z orkiestrą, Koncert B-dur na cembalo z orkiestrą, Uwertura D-dur).

Budapeszt (550)
20,00 Operetka Planquette'a „Dzwony kornwileńskie”.

P. L. E.

Palestyński instytut ekonomiczny przy organizacji sjonistycznej w Łodzi podaje do wiadomości, że rozpoczął przyjmowanie zapisów na drugi kurs zawodowy obejmujący instalacje kanalizacyjne i wodociągowe z bieżącą zimną i ciepłą wodą oraz urządzeń sanitarnych.

Kurs jest obliczony na 30 uczestników i potrwa 3 miesiące. Uczestnicy, poza gruntownym przygotowaniem zawodowym w teorii i praktyce, odbędą również kurs przysposobienia ideowego dla Palestyny (język hebrajski, historia żydów, dzieje sjonizmu oraz palestynguografia).

Zapisy przyjmuje organizacja sjonistyczna w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej 29, codziennie w godzinach od 5 do 7 pop. z wyjątkiem piątków i sobót.

DOBROĆ ARTYKULÓW.

stwierdzić można tylko, jeżeli się poszczególne gatunki porówna. Kostki buljonowe Knorr wytrzymują wszelkie porównanie i są znacznie tańsze. Radzimy każdej gospodyni poczynić porównanie, a niewątpliwie wybór padnie na kostki buljonowe Knorr.

Kino „PALACE”

Najlepszy film wiedeński z **FRANCISZKA GAAL**

„PIOTRUS”

od **80** gr.

„LUNA”
Dziś i dni następnych!

Najb. emoc. i frap. film sezonu

„BELLA DONNA”

Dramat trójkąta miłosnego na tle wspaniałego przepychu Egiptu. — Egzotyzm, miłość i namiętny groźny fanatyzm. W rol. gł. **Conrad Veidt**, **Mary Ellis** tytan ekranu **John Stuart**. **Dla młodzieży wstęp bezwgl. wzbroniony!!** Nadprogramy! — Pocz. o 12. Ceny do 6.30 niższe

Cheć kneblowania ust prasie

Powszechne oburzenie na endecję, która dąży do zniesienia jawności obrad parlamentu miejskiego

Obecna rada może być przez władze nadzorcze rozwiązana, jako niezdolna do pracy

Skandaliczne wystąpienie endecji przeciwko niezależnej prasie łódzkiej, a przeciwko „Głosowi Porannemu” w szczególności na onegdajszym posiedzeniu rady miejskiej, wywołało powszechne oburzenie. Niestłuchany w swej treści wniosek w sprawie zniesienia jawnego, publicznego charakteru obrad rady przez usunięcie sprawozdawców prasowych z sali nie został, jak wiadomo, poddany pod głosowanie przez przewodniczącego rady, komisarza rządowego, inż. Wojewódzkiego, który stanął w obronie przyjętych zwyczajów parlamentarnych, obowiązujących przepisów prawnych, oraz zagwarantowanej konstytucją wolności słowa.

W odpowiedzi na niezłomne i słuszne pod każdym względem stanowisko inż. Wojewódzkiego, radni endeccy z adw. Kowalskim na czele, pienią się ze złości, zerwali obrady, opuszczając demonstracyjnie salę posiedzeń, zachowując się przytem wcale nieparlamentarnie.

Ten niezwykle skandal wywołał w całej prasie krajowej silne echo. Wczorajsze stołeczne pisma wieczorowe wyrażają oburzenie z powodu nowych ekscesów „narodowców”, piętnując wystąpienie przeciwko prasie, która zajmuje krytyczne stanowisko wobec obecnej większości, jako dziki i nie mający precedensu wybrzyk demagogów.

Należy podkreślić, że wspomniany wyżej wniosek stał się zarzewiem nowych rozdzwieńców w łonie samej frakcji endeckiej.

Jak wiadomo, wniosek nagły o wykluczenie sprawozdawców prasowych zgłoszony został przez prezesa stronnictwa narodowego, adw. Kowalskiego na początku posiedzenia. W trakcie obrad doszło między adw. Kowalskim, a radnym Podgórskim, przewodniczącym frakcji endeckiej, do ostrej rozmowy. P. Podgórski postawił wniosek o natychmiastowe przerwanie obrad na 10 minut. Narada frakcyjna endecji w czasie zarządzonej przerwy poświęcona była wyłącznie kwestji wycofania wniosku z prezydium. Do magala się tego w formie kategorycznej p. Podgórski. W rezultacie jednak większość uszła skądś, a adw. Kowalskiego na pasku którego chodzi jeszcze łwia część radnych narodowych, i wniosku — nie wycofano.

Według obiegujących coraz uporzeczniej pogłosek, obóz narodowy w Łodzi jest obecnie terenem dość namiętnych tarć. Ostrze opozycji partyjnej skierowane jest przeciwko adw. Kowalskiemu,

który stracił wpływy w dołach partji.

Jak fermenty te się skończą trudno przewidzieć. Stwierdzamy jedynie sam fakt.

Co się tyczy niepoddania wniosku przeciwko prasie pod głosowanie, należy wyjaśnić, że jest to zgodne z literą prawa. Ustawa samorządowa wyraźnie mówi, że do zakresu działania przewodniczącego, należy

wstrzymywanie wniosków, a nawet uchwał, będących w sprzeczności z interesami gminy, lub przepisami o działalności rady miejskiej.

Aby sprawę tę naleźcie oświetlić, redakcja „Głosu Porannego” zwróciła się do komisarza rządowego p. Wojewódzkiego z prośbą o wyrażenie poglądu w kwestji wystąpienia endecji.

kich, aby wysondować ich opinie. Wszystkie opinie wypadły dla endecji drugocząco.

Posel Woleczyński

prezes frakcji radzieckiej B. B. W. R.,

powiedział nam w tej materji co następuje:

— Sam fakt wystąpienia przeciwko prasie jest dla mnie nie słychanym zjawiskiem w życiu parlamentarnym. Samorząd i rada miejską uważam za mały parlament. Pracując od wielu lat w samorządzie i jawności posiedzeń dotąd nigdy nie kwestjonowano. Jest ona zresztą, oparta na obowiązującym prawie.

Prasa, jako czynnik kontroli publicznej ma obowiązek obserwowania obrad.

Uważam, że żadne społeczne posunięcia nie powinny odbywać się bez udziału prasy. Dla tego też wystąpienie obozu narodowego jest dla mnie niepojęte i niezrozumiałe i dlatego brak mi poprostu słów na nazwanie tego niesłychanego postępu endecji łódzkiej.

P. Walczak

Przewodniczący frakcji jednolitej socjalistycznej,

oświadczył nam, co następuje:

— Wniosek endecji jest sprzeczny z ustawą samorządową, która nakazuje jawne prowadzenie obrad. Wniosek jest w swym charakterze reakcyjny, gdyż usiłuje wykluczyć część prasy, która zajmuje wobec większości radzieckiej stanowisko krytyczne. Uważam go za wybitnie szkodliwy, gdyż tylko przez podawanie sprawozdań prasowych w różnych oświetleniach, społeczeństwo może wyrobić sobie obiektywny pogląd na całokształt obrad i przebieg zebrań rady miejskiej.

Skandaliczne zachowanie się endecji, a zwłaszcza radnego Belki, który odgrażał przedstawicieli poszczególnych ugrupowań w radzie, świadczy o ni-

skim poziomie radnych z obozu narodowego.

Radny Potapczuk

przedstawiciel Chadecji, oświadczył nam co następuje:

— Nie solidaryzuję się z endecją. Posiedzenia rady muszą być jawne i

próba wydalenia z sali części prasy jest zaprzeczeniem wolności słowa, zagwarantowanej przez ustawę konstytucyjną.

Adw. Wajeman

przedstawiciel zjednoczonych frakcji żydowskich,

do którego zwróciliśmy się, powiedział nam:

— Uważam, że onegdajsze wystąpienie endecji obfitowało w momenty komiczne i tragiczne. Momentem tragicznym jest to, że ci, którym większość mieszkańców Łodzi oddała mandat, mieli czelność postawić wniosek o

kneblowanie prasy ust.

O meritum tego wniosku nie ma co mówić. Reagować na taki wniosek nie potrzeba nawet dowodami. Wystarczy

oburzenie, które w tej chwili jest powszechne.

— Tragicznym momentem było też — ciągnie mec. Wajeman — zachowanie się endecji przy demonstracyjnym wyjściu z sali, kiedy

pokazała swe właściwe oblicze. To do którego ludność Bałut była w swoim czasie przyzwyczajona, i które pozostawiło w jej pamięci wspomnienie „pragrafów”.

Momentem komicznym było, gdy adw. Kowalski krzycał pod adresem komisarza rządowego, Wojewódzkiego, że jego postępowanie jest bezprawiem. Sam wniosek był

grubym naruszeniem prawa, które zastrzega jawność posiedzeń i dostęp do obrad wszystkim obywatelom.

A zresztą — dodaje nasz rozmówca — całe postępowanie dotychczasowa działalność endecji wykazały, że prawa zwykłe i konstytucyjne mało ją obchodzą, a obchodzi ją jedynie to, że ona posiada większość, która, jej zdaniem, upoważnia ją do wszystkiego.

Geł.

Co mówi inż. W. Wojewódzki

komisarz rządowy m. Łodzi

Pan kom. Wojewódzki powiedział przedstawicielowi naszego pisma, co następuje:

— Stanowisko moje jest już panu znane z mojego przemówienia na posiedzeniu czwartkowym. Uważam, że obóz narodowy nie może zlikwidować jawnego charakteru zebrań rady.

Krytyka działalności, pilnie śledzona przez sprawozdawców i dzienniki, jest potrzebna i to jest samo przez się zrozumiałe. Jeśli endecja czuje się obrażona, może odwołać się do sądu. W każdym razie nie może odgrywać roli cenzora.

Wniosek obozu narodowego nie ma nigdzie precedensu, a ja ze względów formalnych nie mogłem dopuścić do głosowania wniosku o niedopuszczeniu prasy do rady miejskiej.

Kwestja porządku obrad kontynuuje p. komisarz — należy do przewodniczącego nawet na podstawie uchwalonego przez obóz narodowy w dniu 31 stycznia r. b. regulaminu obrad rady miejskiej.

Paragraf 17 tego regulaminu mówi wyraźnie, że „posiedzenia rady są z reguły jawne”.

Art. 18 zaś mówi, że „na posiedzeniach jawnych może być obecna publiczność w miejscu do tego specjalnie przeznaczonym”, że „obecność publiczności na posiedzeniu może być uzależniona od posiadania kart wstępu”, a dalej, że w razie zakłócenia przez publiczność spo-

koju na posiedzeniach, tylko przewodniczący ma prawo usunąć ją z sali.

Prasę uważam za reprezentantkę publiczności.

Z tego wynika niezbicie, że decyzja co do usunięcia kogokolwiek z poza radnych z sali posiedzeń należy wyłącznie do mojej kompetencji. Również art. 40 regulaminu rozstrzyga tę sprawę, mówiąc, że obradami kieruje, oraz czuwa nad porządkiem posiedzenia, przewodniczący.

Pomijając już więc względy natury zwyczajowej, parlamentarnej, nawet z punktu widzenia formalnego,

obóz narodowy nie ma racji.

— Cóż będzie, p. komisarzu, jeśli endecja postawi sprawę na ostrzu noża i nie dopuści do dalszego prowadzenia obrad? — pytamy.

— Obóz narodowy już postawił sprawę na ostrzu noża — pada odpowiedź — lecz wygrać tej kampanji nie może.

Tyle p. komisarz Wojewódzki.

Według uzyskanych przez nas dalszych wyjaśnień, w razie niedopuszczenia do dalszych obrad parlamentu miejskiego przez endecję, rada miejska może być przez władze nadzorcze rozwiązana jako niezdolna do pracy.

Przeprowadziliśmy również małą ankietę wśród przewodniczących i przedstawicieli poszczególnych frakcji radzie-

JAN

KIEPURA

już wkrótce w Łodzi!

Dzisiaj prezentujemy!



Najpiękniejszą wiedeńską komedię muzyczną w języku niemieckim pt.

VERONIKA

(Gruss und kuss Veronika)

Jedna z najwspanialszych kreacji uroczej

FRANCISZKI GAAL

Capitol

Początek o g. 4.30
w sobotę i niedzielę 12.30.
Nadprogram: Aktualności
P. A. T. oraz tygodnik Foxa
Sala mocno ogrzana!

Likwidacja gniazda fałszerzy

Rodzina Jasnakowskich pod kluczem

Władze śledcze zlikwidowały gniazdo fałszerzy monet w siedzibie przy ul. Tokarzewskiego 35.

W styczniu r. b. w Skarżysku - Kamienna zatrzymano piekarza Mariana Wychowadca, który zeznał, że nabył w Łodzi fałszywkę u niejakiego Zarzyckiego. Transakcja miała miejsce w restauracji na Placu Boernera, gdzie Wychowadca nabył około 100 sztuk fałszywych monet.

Wydział śledczy ustalił, że rzekomy Zarzycki nazywa się Józef Jasnakowski (Tokarzewskiego 35) Rodzice Jasnakowskiego, Aleksander i Helena, oraz ich drugi syn, Bolesław, notowani są już oddawna w kartotekach wydziału śledczego jako fałszerze. Jasnawscy oraz ich lokatorzy Szwarcowie, Kusrowie i Siudowie stale byli ostatnio obserwowani jako podejrzani o puszczenie w obieg fałszywków.

W wyniku dochodzenia przeprowadzonego rewizji w mieszkaniach Jasnakowskich, Szwarców, Kusrow i Siudów, w których ogółem znaleziono 70 fałszywych monet 10-złotowych, 5-złotowych i 50-groszowych.

W związku z tem policja aresztowała 15 osób, przyczem po przesłuchaniu część została zwolniona, 6 osób, m. in. całą rodzinę Jasnakowskich osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

Należy zaznaczyć, że Helena Jasnakowska była już karana za zabójstwo, a mąż jej za kradzież.

Lotna kontrola bezrobotnych pobierających zasiłki z funduszu bezrobocia

W tygodniu bieżącym uruchomiono na terenie województwa łódzkiego lotną kontrolę bezrobotnych, pobierających zasiłki z funduszu bezrobocia. Specjalni kontrolerzy funduszu bezrobocia sprawdzają na miejscu w domach bezrobotnych, czy faktycznie pozostają oni bez pracy, lub też czy nie posiadają zajęcia dorywczego, względnie innych źródeł dochodu.

Kontrola odbywa się również w zakładach pracy, w których bezrobotni byli zatrudnieni, a to w celu stwierdzenia, czy przedstawione

przez bezrobotnych świadectwa reducyjne są autentyczne i czy nie zachodzą wypadki fałszowania świadectw przez ludzi złej woli.

W wypadkach ujawnienia, iż bezrobotny pobierał zasiłki w czasie posiadania pracy lub przedstawił zaświadczenie reducyjne niezgodne z rzeczywistością, dalsza wypłata zasiłków zostaje wstrzymana i sprawa kierowana jest na drogę sądową.

Kontrola obejmuje m. Łódź oraz miejscowości o większych skupieniach bezrobotnych.

Dzisiejsze audycje TRUDNOŚCI ŻYCIA TOWARZYSKIEGO.

Pomimo dokonanej po wojnie znacznej demokratyzacji obyczajów, dzięki której znikła z naszego życia towarzyskiego dawna surowość i powściągliwość, niejednokrotnie zauważyć możemy u siebie i u innych pewne zasadnicze braki w wykształceniu towarzyskiem. Te sytuacje, w których niepełnie jawnie zdajemy sobie sprawę, jak należy postępować i dzięki temu niejednokrotnie popadamy w śmieszność, o tych to kłopotach właśnie, które każdy zna z własnego doświadczenia, mówić będzie przed mikrofonem rozgłośni poznańskiej o godz. 17.50 pani Jadwiga Jastrzebska. Odczyt jej p. t. „Trudności życia towarzyskiego” (z cyklu „Dom i rodzina”) transmitować będzie z Poznania wszystkie rozgłośnie polskie.

„W POLSKIM BAKU”

Nasze zagłębie naftowe jest jednym z największych okęgów naftowych świata. Borysław wydał dotychczas 2,300.000 cystern ropy. Gdyby ropę tę wlać w cysterny kolejowe, po 10.000 kg. każda, pociąg miałby 19.000 km. długości. O tem „Polskim Baku” mówić będzie przed mikrofonem rozgłośni lwowskiej mgr. Stanisław Weiss.

ZOFJA ADAMSKA.

O godz. 19.30 wystąpi przed mikrofonem warszawskim jedna z najwybitniejszych wionoczelistek polskich — Zofja Adamska z krótkim recitalem, złożonym z utworów Resighi, Poppa i Caselli.

„MOZAIKA KARNAWAŁOWA”

O godz. 20.00 zostanie powtórzona audycja muzyczna pt. „Mozaika karnawałowa”, która w swem pierwszym wykonaniu spotkała się z żywym przyjęciem radiosluchaczy. Karnawałowa ta audycja nadana zostanie w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja pod dyr. Stanisława Nawrota przy współudziale popularnych śpiewaków: Lucyny Szepepańskiej i Adama Astona.

„W MUZYKALNEJ RODZINIE”

Obecnie nieodłącznym towarzyszem każdego kulturalnego domu stało się radio, które wnosi w cztery ściany rodzinnego domu echa z całego świata. Na falach eteru słyszą wają melodie i piosenki przez głośniki i słuchawki ożywiają nastroj i darząc, niezbędną w życiu człowieka, muzyką. Wszyscy zresztą wiemy jak to wygląda. Ciekawym przeciwstawieniem obecnego trybu życia będzie obraz przedwojennej muzycznej rodziny, kiedy jeszcze nie było radja a w salonach czy bo dajże staromodnych „bawialniach” zbierano się aby spędzić długie wieczory zimowe na „muzykowaniu”. Wierną ilustracją tych zebrań będzie audycja nadana przez radjost. warszawską o godz. 21.00 w wykonaniu solistów: barytona J. Korolkiewicza, pianisty — Stanisława Nawrockiego, melorecytatorki p. L. Patrykiewicz, oraz skrzypka p. St. Tawroszewicza. (r)

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

SOBOTA.

Atletyka. W sali IKP przy ul. Srebrzyńskiej 10, od godz. 16.30 mistrzostwo zapasnicze okręgu w wagach koguciej, półśredniej, średniej i półciężkiej.

Otwarcie lokalu. Przy ul. Węlczańskiej 140 o godz. 21-ej: otwarcie nowego lokalu LKS.

NIEDZIELA.

Boks. W sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295, o godz. 11.30 międzyklubowe zawody bokserskie Piłka nożna. Na boisku Widzewa o godz. 10.45 towarzyski mecz piłkarski Union - Touring - Widzew.

Sporty motorowe. Zimowy motocyklowy raid Union - Touring.

Atletyka. W Pabjanicach w sali Pabj. tow. gimnastycznego o godz. 9.30 dokończenie mistrzostw zapasniczych okręgu.

Szermierka. W lokalu Policjnego K. S. przy ul. Żeromskiego 88, od godz. 10-ej przed poł. dokończenie mistrzostw szermierczych drużynowych okręgu.

Wisła (Kraków)

zaproszona do Belgji

W związku z wszechświatową wystawą w Brukseli, miasto organizuje międzynarodowy turniej piłkarski, w którym wezmą udział dwie drużyny belgijskie: Union Saint i mistrz Brukseli, Daring Club, oraz dwie drużyny zagraniczne.

Z drużyn zagranicznych z pośród czterech klubów niemieckich, holenderskich, francuskich i angielskich zatwierdzono ofertę krakowskiej Wisły. Zespół Union Saint jest mistrzem Belgji, ostatnio jednak grał w formie. Daring został pokonany w roku ub. przez lwowską Pogon. Na podstawie tych danych Wisła ma szanse zakwalifikowania się do finału.

Bokserzy IKP walczą w Wilnie

Na 10 marca drużyna bokserska IKP wyjeżdża do Wilna, gdzie rozegra towarzyski drużynowy mecz bokserski z tamtejszym „Ogniskiem”. Drużyna IKP wyjedzie w składzie kombinowanym z kilkoma pięściarzami pierwszej drużyny.

Piętrzą się przeszkody

Łódź—Warszawa nie mogą się spotkać w ringu

Po zwalczeniu szeregu przeszkód ustalono termin międzymiastowego meczu bokserskiego Łódź — Warszawa na 17 marca. Sądono, że kilkakrotnie odkładane spotkanie to może wreszcie w tym terminie dojść do skutku w stolicy. Obecnie jednak dowiadujemy się, że zarząd PZB chce pomieszać szyki uczestników i wystąpił z propozycją nowego przesunięcia terminu,

ponieważ w dniach 17 i 18 marca organizuje w Poznaniu wielki międzynarodowy turniej bokserski, w którym ma wziąć udział paru najlepszych zawodników łódzkich, a między nimi Chmielewski i Taborek, a także i pięściarze warszawscy. Turniej ten organizuje poznański Sokół.

Dotychczas zainteresowane organizacje nie powzięły jeszcze decyzji.

PZPN zakontraktował trenera

Kurt Otto będzie szkolił naszych piłkarzy

Zarząd PZPN. od dłuższego czasu poszukiwał trenera dla naszych piłkarzy. Zgłoszono cały szereg ofert, między innymi wpłynęły oferty trenerów niemieckich, austriackich, węgierskich i nawet angielskich.

Ze wszystkich tych ofert zarząd PZPN. zdecydował się zaangażować jednego z najlepszych niemieckich trenerów piłkarskich, Kurta Ottona, zatrudnionego ostatnio w charakterze nauczyciela piłkarskiego w Erfurcie.

Najprawdopodobniej Kurt Otto pozostanie w Polsce przez dłuższy czas i przygotowywać będzie naszych piłkarzy do turnieju olimpijskiego w Berlinie

do którego zarząd PZPN. wysłał już swe zgłoszenie.

Bez odpoczynku Mistrzostwa Łodzi w boksie

Zarząd ŁOZB ustalił ostateczne terminy na rozegranie indywidualnych mistrzostw bokserskich okręgu łódzkiego. Mianowicie, mistrzostwa te odbędą się w czwartek, piątek i niedzielę, dn. 21, 22 i 24 marca.

Planowana pierwotnie tygodniowa przerwa pomiędzy półfinałami i finałami musiała być skrócona z tego względu, że zarząd PZB przesunął na termin wcześniejszy mistrzostwa indywidualne Polaki.

Robotnicy potępiali

adw. Kowalskiego — prezesa N. D.

W lokalach związku „Praca” odbyło się onegdaj wieczorem zebranie delegatów fabrycznych, na którym omawiane były bolączki robotników i ich porowanie przez przemysłowców umowy zbiorowej. Postanowiono zwrócić się do czynników miarodajnych w sprawie obostrzenia kontroli w fabry-

kach łódzkich.

M. in. również poruszona była sprawa adw. Kowalskiego, który broniąc firmy Hermana Torończyka występował w sądzie przeciwko robotnikom.

W końcu zebrania uchwalono rezolucję, potępiającą adw. Kowalskiego za występowanie przeciwko robotnikom.

TOMASZÓW

Posiedzenie rady miejskiej

Wybory do komisji budżetowej, regulaminowej i opieki społecznej

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie rady miejskiej przy udziale wszystkich radnych. Obradom przewodniczył komisarz Rychlicki. Na porządku dziennym figurował tylko jeden punkt wyboru komisji budżetowej. Tymczasem wpłynęły trzy nagłe wnioski. Pierwszy z nich, sprawa zatrudnienia bezrobotnych, przyczem mówcy kładli nacisk na to, by robót nie oddawano

prywatnemu przedsiębiorcy, gdyż dąży on do osiągnięcia największych zysków materialnych i przy muje do pracy za znacznie niższym wynagrodzeniem okolicznych wieśniaków, a nie bezrobotnych w Tomaszowie. Po dyskusji wybrano komisję, w skład której weszli kom. Rychlicki oraz radni Bednarski i Kamiński. Zadaniem tej komisji będzie podjęcie odnośnej interwencji w urzędzie wojewódzkim w Łodzi.

Drugi wniosek dotyczy skandalicznego stanu ulic Gustownej i Spalskiej. Fatalny stan tych ulic najbardziej odczuwają robotnicy TFSJ, którzy w porze deszczowej muszą brodzić dosłownie po kostki w błocie. Na szosie Spalskiej na skutek niedostatecznego oświetlenia powracający z pracy robotnicy narażeni są na częste napady opryszków. Wnioski te przyjęto i skierowano do zarządu miasta.

Kom. Rychlicki odczytał treść pisma nadesłanego przez kuratorium szkolne, w którym podano ostateczny termin 15 marca na udzielenie odpowiedzi w sprawie bytu lub likwidacji miejskiego gimnazjum realnego. Decyzję w tej sprawie odfłożono do następnego posiedzenia.

Listy do Redakcji

Do

Redakcji „Głosu Porannego” w mieście.

W związku z umieszczeniem w dzienniku „Głosu Porannego” z dn. 20 b. m. nr. 50, że Dom Ludowy na Chojnach jest „partijną instytucją endecką”, w myśl Rozp. p. prezydenta R. P. prosimy o umieszczenie następującego sprostowania:

Katolicki Dom Ludowy, jako instytucja, nawkrót kulturalno-społeczna powstała ze względów na dobro najszerszych warstw naszej dzielnicy, nigdy nie był i nie jest partijną placówką endecką, czego najkategoryczniejszym dowodem jest fakt, że tak w Komitecie budowy jak i w obecnym zarządzie Domu pracowali i pracują z całym poświęceniem obywatelskim i niezwykłą ofiarnością tylko ludzie dobrej woli, bez względu na różnice przekonań politycznych.

Z poważaniem
Katolicki Dom Ludowy
Łódź, Rzgowska 84.
w im. Zarządu
(—) Ks. Stefan Ryłski
Prob. prf. Przem. Paskiego
w Łodzi.

Dziesięć milionów wrzecion na szmelc! Walka angielskiego przemysłu bawełnianego z konkurencją japońską

Pogarszająca się stale w sposób wręcz katastrofalny sytuacja angielskiego przemysłu bawełnianego stanowi jedną z głównych trosk brytyjskiej polityki handlowej. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeśli zważyć, że angielski przemysł bawełniany, posiadający przeszło 55 milionów wrzecion, reprezentuje około 35 proc. stanu posiadania przemysłu bawełnianego całego świata. Hość wrzecion przypadających na jednego mieszkańca wynosi w Anglii 1,140, podczas gdy przeciętna światowa wynosi zaledwie 84 wrzeciona na 1.000 mieszkańców, a w Polsce cyfra ta kształtuje się w granicach około 51 wrzecion. Oczywiście, również i konsumpcja surowej bawełny jest w Anglii najwyższa i wynosi około 10 klg. na 1 mieszkańca rocznie, tj. przeszło 5 razy tyle co w Polsce.

Okres powojenny przyniósł pogorszenie sytuacji tego przemysłu, który na rynkach odbiorczych, na których jeszcze do niedawna panował niepodzielnie zetek z silną konkurencją japońską.

Próby opanowania ciężkiej sytuacji w przemyśle angielskim datują się od 10 lat. Intensywny rozwój przemysłów włókienniczych w całym szeregu krajów europejskich i zamorskich już wówczas wysunął konieczność utrzymania rentowności przemysłu bawełnianego przez ograniczenie wzajemnej niszczącej konkurencji pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorcami. Dałoby się to osiągnąć jedynie przez ograniczenie produkcji angielskiej i modernizację przestarzałych urządzeń technicznych, które nie mogły wytrzymać konkurencji z nowoczesnymi maszynami japońskimi.

Cały szereg komisji powołanych przez rząd dla zbadania tych zagadnień i zreorganizowania angielskiego przemysłu bawełnianego powracał do jednej zasadniczej koncepcji, iż w celu likwidowania nadprodukcji w przedsiębiorstwie bawełnianym należy usunąć kilkanaście milionów wrzecion. Oczywiście, osiągnięcie zgody ogółu przedsiębiorców na tak radykalny zabieg operacyjny, nie było rzeczą łatwą, gdyż rząd nie chciał przeprowadzać tej reformy w drodze przymusowej, a kilkakrotne próby uzyskania jednoznaczności przemysłowców nie dawały żadnych wyników.

Ostatni rok, który przyniósł dalszy wzrost eksportu japońskiego i pogorszenie koniunktury w przedsiębiorstwie, stał się okresem decydującym. Głosowanie, przeprowadzone wśród wszystkich przedsiębiorstw doprowadziło do uzyskania większości dla wniosku usunięcia 10 milionów wrzecion.

Pozostała do załatwienia sprawa sfinansowania tego olbrzymiego dzieła zniszczenia, które uzdrowić ma jednocześnie przedsiębiorstwo angielskie. Tutaj w stanowisku rządu zaszedł znamienity zwrot, który znalazł swój wyraz w oświadczeniu złożonym przed kilku dniami przez ministra Runcimana w izbie gmin.

Oświadczył on, że rząd udzieli pomocy na rozpisanie pożyczki, która służyłaby na pokrycie kosztów, związanych z wynagrodzeniem strat tym przedsiębiorcom, którzy oddadzą swe wrzeciona na zniszczenie. Pożyczka ta zostałaby zamortyzowana w ciągu lat 15. Ogółem ma być usuniętych na

szmelc 10 milionów wrzecion, a akcja ta przeprowadzona zostanie w ten sposób, że wszystkie firmy przedsiębiorcze wezwane zostały do zgłoszenia przestarzałych wrzecion, które zakupione będą za pieniądze uzyskane od rządu. Stawka za zniszczone wrzeciona ustalona będzie w jednolity sposób, a cała akcja ma być zakończona w ciągu 2 miesięcy.

Dla przeprowadzenia tej jedynej w swoim rodzaju operacji, rząd, w porozumieniu z bankami, dostarczył ma funduszy, wahaających się w granicach około 30 milionów funtów szterlingów.

Równoległe do tej akcji zniszcze

nia zbędnych wrzecion prowadzone są rokowania w sprawie stworzenia w sprawie stworzenia scentralizowanej organizacji sprzedaży, której jednolitość miałaby przeciwdziałać sile uderzeniowej eksportu japońskiego na rynkach kolonii angielskich, oraz terenów mandatowych.

Natomiast projekty kartelizacji przedsiębiorstwa i stworzenia organizacji, która unormowałaby również i ceny, zostały przez przedsiębiorców odrzucone, jako „niezgodne z duchem indywidualnej polityki produkcyjnej włókiennictwa angielskiego”.

Bys

Delegaci izb na praktyce bawełniane

Izba przem. - handl. komunikuje, iż w toku prac przygotowawczych nad organizacją arbitrażu dla bawełny w Gdyni, komisja techniczna ukończyła opracowanie regulaminu tegoż arbitrażu, który przesyłany został Amerykańskiemu zw. sądu dowców bawełny na Europę.

Projekt ten wymaga dalszego uzgodnienia ze związkami rządowymi, co nastąpi w najbliższym czasie. Po porozumieniu regulamin przedłożony zostanie sferom przemysłowo-handlowym.

Niezależnie od tego wyjechali do Hawru na praktykę delegaci izby łódzkiej i gdyńskiej, którzy pod opieką zarządu izby arbitrażowej przystąpili do regularnej pracy na tamtejszym rynku bawełnianym.

Rejestracja związków nastąpić musi do 15 sierpnia

Izba przem.-handl. wyjaśnia, iż w myśl przepisów przejściowych noweli do prawa przemysłowego, zrzeszenia przemysłowe i kupieckie, które już istniały w chwili wejścia w życie tej noweli, powinny być zgłoszone min. przemysłu i handlu w ciągu roku, t. j. do 15 sierpnia b. r. pod rygorem grzywny do 2.000 zł.

Zrzeszenia te są ponadto obowiązkowo związane do zamieszczenia w statucie przy najbliższej jego zmianie przepisów, dotyczących zadań zrzeszenia, jego ustroju wewnętrznego, władz i organów, zakresu działania, uprawnień i obowiązków tychże i t. d.

Spadek eksportu niemieckiego

Jak już donosił „Głos Poranny” handel zagraniczny Niemiec w styczniu wykazywał rekordowy nie dobór (105 milj.) przeszło dwukrotnie większy niż deficyt grudniowy. Zaznaczyć należy, że w listopadzie r. ub. saldo jeszcze było dodatnie.

Import w styczniu był wyjątkowo duży, natomiast eksport rekordowo niski. Olbrzymie powiększenie się ujemnego salda zawdzięcza się przede wszystkim olbrzymiemu skurczeniu eksportu, gdyż wzrost importu w porównaniu z grudniem nie był bardzo poważny.

Prasa berlińska, komentując bilans handlowy za styczeń, występuje ze znamienitymi ostrzeżeniami pod adresem zagranicy. Jeśli nie nastąpi w stanowisku zagranicy żadna zmiana, wówczas Niemcy — grozi „Lokal Anzeiger” — zmuszone będą ograniczyć swój import do najkonieczniejszych rozmiarów.

Czteromiesięczny termin sprawdzania wierzytelności Schlösserowskiej

Przed miesiącem złożyła do sądu handlowego podanie firma „Bracia Meissner. Przedzalnia, szarparnia i cegielnia w likwidacji” o otwarcie postępowania, celem zawarcia układu z wierzycielami (odroczenia wyplat według nowych przepisów).

Sąd zarządził dochodzenie i przeprowadzenie postępowania dowodowego, a mianowicie: delegował biegłych, celem sprawdzenia stanu majątkowego firmy petentki, nakazał dłużnikom złożenie przysięgi, że ze swego majątku niezego nie zataili, oraz, że wymienili wierzycieli i dłużników z całą dokładnością i zasięgnął opinii urzędu wojewódzkiego, inspektora pracy i izby przem.-handl. co do użyteczności państwowej o gospodarczej firmy.

Bilans zamknięto na 31 grudnia 1934 r. sumą 401.453 zł., przy czym niedobór wynosi 1350.393 zł., nieruchomości oszacowano na 238.790 zł., biegli oszacowali nieruchomości na 137.000 zł. oraz wykazali straty na 252.000 zł.

Firma „Bracia Meissner” proponuje redukcję pretensji wierzycieli, bez kosztów i procentów, do 20 proc., zapłaconych w 3 miesiące od uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ z wierzycielami.

Jeden z wierzycieli Meissnerów, R. Fiszman złożył sądowi wniosek o nieuwzględnienie

podania o otwarcie postępowania układowego, ponieważ firma dłużnicza niezbyt dokładnie wykazała sądowi listę wierzycieli, gdyż Fiszman wykazany jest, jako wierzyciel na sumę 1600 zł., w rzeczywistości zaś należy mu się 4.075 zł. Również i izba przem.-handl. komunikuje sądowi, że otwarcie postępowania układowego firmy „Bracia Meissner” nie jest wskazane. Inspektor pracy wydał także niezbyt przychylną opinię o firmie, zważając, iż firma miałaby rażąco bytu, gdyby pracowała na zdrowych zasadach finansowych.

Sąd, rozpatrując to podanie, zważył, że przepisy o postępowaniu układowym przewidują postępowanie układowe dla kupca, który wskutek wyjątkowych okoliczności zaprzestął chwilowo płacenia, a zatem niezbędne musi być stwierdzenie

Wiecej ramsze w produkcji tkanin krawatowych

Coraz częściej napotykamy zjawisko, że w handlu ulicznym nabyć można niejednokrotnie bardzo dobre gatunkowoładne krawaty,

po cenach bardzo niskich.

Fabrykanci krawatów, z powodu zmniejszonego popytu na krawaty, zmuszeni są niejednokrotnie rzucić na rynek swe wyroby po znacznie niższych cenach, co szczególnie ma miejsce pod koniec każdego sezonu, kiedy producent chce się pozbyć nagromadzonych na składzie zapasów.

Zaznaczyć należy, iż we wszystkich poinwentarzewych i pposezonowych wyprzedazach, których w Łodzi jest bardzo dużo, krawaty w czasach ostatnich sprzedawane były po cenach bardzo niskich, tembardziej, iż

były one wyprodukowane z towaru ramszowanego,

wzgl. z ramszów, pochodzących od producentów krawatów.

W związku z tą sytuacją, producenci krawatów coraz bardziej uskarżają się na obecne stosunki, które narażają ich niejednokrotnie na poważne straty.

nie żywotności przedsiębiorstwa; w danym wypadku ustalono, iż firma „Bracia Meissner” od 1930 r. znajduje się w stanie likwidacji i nie przejawia żadnej aktywności, co potwierdza również opinia biegłych oraz inspektora pracy i izby. Z tych względów są wniosek firmy „Bracia Meissner, Przedzalnia, Szarparnia i Cegielnia w likwidacji” o otwarcie postępowania, celem zawarcia układu z wierzycielami, pozostawił bez uwzględnienia.

Nadmienić należy, iż pierwsza tego rodzaju sprawa, rozpoznaną według nowych przepisów o postępowaniu układowym nie została przez sąd uwzględniona.

Na temże posiedzeniu sąd rozpoznawał podanie syndyka tymczasowego masy upadłości firmy „Towarzystwo Schlösserowskiej Rządźni Bawełny i Tkalni” w Ozorkowie Sp. Akc. w którym tenże syndyk donosił sądowi, że w pierwszym terminie sprawdzania wierzytelności zgłosiła się minimalna ilość wierzycieli, że z pośród niezgłoszonych dotychczas wierzycieli, poważna ich ilość ma siedziby swe zagranicą, z tego więc tytułu syndyk prosi o wyznaczenie drugiego cztero-miesięcznego terminu, celem statecznego sprawdzenia wierzytelności.

Sąd przychylił się do powyższego wniosku i wyznaczył żądany termin.

Wiecej nie kupuje letnich chustek bawełnianych

Sytuacja w dziale chustek bawełnianych letnich, w porównaniu z r. ub. przedstawia się niepomyślnie. Z roku na rok sytuacja w tej branży się pogarsza, do czego przyczyniło się w dużej mierze wprowadzenie

art. 54 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej.

Następną przyczyną pogorszenia się sytuacji w tej branży jest zubożenie wsi, która konsumuje w dużej mierze chustki.

Trzecią przyczyną jest ciasnota gotówkowa, dająca się mocno odczuć przy

ducentom chustek.

Fabrykanci, szczególnie w okresie międzysezonowym, odczuwają brak gotówki, zbywają towar za wszelką cenę, albo jako ramsz, albo przy jednorazowych bonifikatach udzielonych kupcom. To polega na met w tym przemysle.

Zupełne wyjaśnienie sytuacji nastąpić tu może dopiero w połowie marca.

Wyplacalność jest niezłą Kupcy prowincjonalni starają utrzymać się regulując swoje zobowiązania. Kryją oni przeważnie krótkoterminowymi — 3 miesięcznymi weksłami.

Polową produkcji bananów przypada na trust amerykański

Jeszcze za pamięci naszych ojców banany mało były znane w Europie. W międzyczasie jednak promotorzy handlu światowego poznali możliwość, jakie dawało rozszerzenie handlu bananami. Specjalne statki rozwoziły ten smaczny, pożywny owoc po wszystkich częściach świata, a nawet Europa, mimo wszelakich obstrzeżeń handlowych, stała się w ostatnich latach bardzo poważnym odbiorcą bananów.

Jaką wartość przedstawia dziś produkcja i handel bananami, wskazuje odbyte ostatnio zebranie akcjonariuszy przedsiębiorstwa United Fruit Company, znanego bliżej pod

nazwą Amerykańskiego Trustu Bananowego. Przedsiębiorstwo to osiągnęło za rok 1934 czysty zysk w wysokości przeszło 12 milionów dolarów (za rok 1933 — 9 milionów, za rok 1932 — 6 milionów dolarów).

Oddziały przedsiębiorstwa, znajdujące się w krajach produkujących banany, wysłały w ubiegłym roku blisko 30 milionów wiązek bananów, wagi blisko 2 miliony tonn.

Ponieważ cała produkcja bananów wynosi rocznie około 4 miliony tonn, wobec tego na sam trust amerykański przypada połowa całej produkcji handlowej.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy w Łodzi notowano:
 tranz. sprzedaż Kupca
 5 proc. Łodzi
 Bank Polski 99,50
 1933 r. 54,50
 Dolary 5,25 5,24
 Stabilizacyjna 74,50 74,00
 Inwestycyjna 117,75 117,50
 Dolarówka 55,00 54,50
 Budowlana 46,50 46,25
 5 proc. Łodzi ser. 9 63,50 63,00
 4 i pół proc. Łodzi 58,0 57,50
 Tendencja utrzymana.

46,45, 5 proc. konwersyjna 68,75
 — 69, 5 proc. kolejowa 64,25 (plus 25), 6 proc. dolarowa 78,75 — 78,88 — 78,75 (— 100), 7 proc. stabilizacyjna 74,25 — 73,88 — 74 (— 50), 8 proc. obligacje budowlane BGK I emisja 98, 8 proc. listy funtowe Przemysłu Polskiego 87,75 (— 25), 4 i pół ziemskie 54,63 — 54,25 — 54,50 (— 25), 5 proc. Warszawy nowe 62,25 — 61,88 — 62,13, odcinki po 1000 złotych 62,25 — 62,50 — 62,25, 5 proc. Częstochoy nowe 52, 5 proc. Kalisza nowe 49,25, 5 proc. Łodzi nowe 54,50 (plus 25).

100, ziemniaki jadalne 2,75—3,25, wyka 27 — 29, peluska 29 — 30, śrut Soya 20 — 20,50 Seradela 10,50 — 11,50.
 Usposobienie ogólne spokojne.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

loco 12,65 marzec 12,41-42 kwiecień 12,45 maj 12,50 czerwiec 12,53 lipiec 12,56-58 sierpień 12,54 wrzesień 12,52 październik 12,50 listopad 12,53 grudzień 12,57 styczeń 12,59

NOWY ORLEAN

loco 12,59 marzec 12,39-40, maj 12,49-50, lipiec 12,55-56 październik 12,49-50 grudzień 12,56 styczeń 12,52

LIVERPOOL

loco 7,10 luty 6,91 marzec 6,88 kwiecień 6,85 maj 6,83 czerwiec 6,80 lipiec 6,78 sierpień 6,72 wrzesień 6,69 październik 6,66 listopad 6,65 grudzień 6,64 styczeń 6,63 luty 6,63, marzec 6,63.

Egipska: marzec 8,52 maj 8,52 lipiec 8,51 październik 8,43 listopad 8,43 styczeń 8,43 luty 8,43. Upper: loco 7,65 marzec 7,47 maj 7,50 lipiec 7,41 październik — 7,43 listopad 7,43 styczeń 7,47 luty 7,47.

ALEKSANDRIA

Sakellaridis: marzec 15,61 maj 15,73 listopad 15,90. Ashmouni: luty 13,22 kwiecień 13,39 czerwiec 13,48 październik 13,50.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto 13,75 — 14, pszenica 17,50 — 18, jęczmień przemysłowy 15,50 — 16, jęczmień browarowy 18—19, owies jednolity 14,50—14,75 owies zbierany 13,75 — 14,25, mąka żytnia 1) 21 — 22, mąka żytnia 2) 22 — 23, pszena I. G. A. 30—34, I g. B 29 — 30, I g. C. 28—29, I g. D. 27—27,50, I g. E. 26 — 26,50, otręby żytnie 8,50 — 8,75 otręby pszenne 9,25—9,50 otręby pszenne grube 9,50—9,75 rzepak 40 — 42, groch Victoria 38 — 43 groch polny 25 — 27, makuch lnia ny 15,50 — 16,50 makuch rzepakowy 13 — 14, konieczyna czerwona 100 — 130, konieczyna biała 70 —

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były zmniejszone, przy tendencji niejednorodnej. Notowano: Berlin 212,60 (plus 5), Amsterdam 357,85 (— 15), Kopenhaga 114,80 (— 75), Londyn 25,72 (— 8), Medjolan 44,85 (plus 5), Nowy Jork — kabel 527,88, Paryż 34,94,50 (plus 50), Praga 22,12 (— 1), Sztokholm 132,60 (— 40), Zurych 171,50 (plus 2). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 202, szyling austriacki 98,75, korona czeska 21,82, frank francuski 34,99 frank szwajcarski 171,25, funt angielski 25,76 (— 7), dolar 5,26, rubel złoty 4,55,50, dolar zł. 8,88,50, rubel srebrny 1,60, bilon 0,70. Bank Polski płacił za banknoty dolare we 5,25.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego i metalurgicznymi, przy tendencji dość mocnej. Notowano Bank Polski 99,50, Cukler 29,50 (— 50), Lilpopy 9,90 — 10,30 — 10,20 (plus 20), Ostrowieckie 16,75 (plus 50), Starachowice 14,10 — 14,30 — 14,15 (— 20), Haberbusch 42 — 43 — 42,75 (plus 25). Transakcja dokonana a nienotowana akcjami Modrzewowa po kursie 4,20.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych przeważała tendencja słabsza, przy większych obrotach 5 proc. konwersyjną i 7 proc. stabilizacyjną. Notowano: 8 proc. budowlana

Teatr „Rozmaitości”, tel. 112-25
 Gościnne występy słynnego artysty **Aleksandra Granacha**
 Dziś, w sobotę, o godz. 4.30 po cenzurze zniesionych i o godz. 9.30 po cenzurze popularnych
 „Shylok” (Kupiec wenecki)
 W czwartek, 28 bm. „Sumienie światła” Ceny biletów 1 złoty

Upadek pończosznicstwa w Wilnie

Zubożenie ludności i konkurencja chałupników
 Na terenie Wilna daje się zauważyć ogromny upadek przemysłu pończoszniczego, który przed wojną prezentował się b. okazale, a posiadając olbrzymi rynek zbytu (Rosję), zatrudniał w przeszło 20 zakładach około 3 tys. robotników. Obecnie wskutek utraty rynku rosyjskiego oraz pauperyzacji ludności zbyt pończoch, mimo, że ich cena spadła w porównaniu z cenami przedwojennymi od 20 do 25 proc., znacznie zmalał. Obecnie przemysł pończoszniczy w Wilnie zatrudnia za-

ledwie około 100 robotników. Mimo takiego upadku przemysłu pończoszniczego, nie odczuwa się braku pończoch. Tłumaczyć to należy ogromnym rozwojem produkcji chałupniczej, zatrudniającej b. robotników fabryk. W ostatnich czasach sytuacja tego przemysłu uległa jeszcze większemu pogorszeniu. Wskutek zbiednienia ludności zakupywane są tylko tańsze wyroby, sklepy zaś detaliczne zaopatrują się w małe ilości towaru.

Tydzień brytyjski w Warszawie

odbędzie się z okazji zawarcia traktatu handlowego
 Brytyjski minister handlu Runciman, informując izbgmin o parafowaniu traktatu handlowego pomiędzy Polską a Wielką Brytanią, oświadczył,

co następuje: „Rad jestem, iż mogę zawiadomić izbgmin, że traktat handlowy z Polską został parafowany i obecnie czynione są kroki, celem zapewnienia rychłego jego podpisania. Treść traktatu będzie ogłoszona jaknajwcześniej po jego podpisaniu”. Po oświadczeniu ministra Runcimana, posłanka konserwatywna Ward zwróciła się do ministra z zapytaniem, czy „Tydzień brytyjski”, jaki odbył się w Finlandji po zawarciu traktatu handlowego z tym krajem, okazał się zadawalający i czy minister wzięby pod uwagę możliwość odbycia podobnego tygodnia w Warszawie. Na powyższe zapytanie min. Runciman odpowiedział: „Jestem w zupełności gotów omówić tę sprawę z przedstawicielami Polski, którzy jeszcze przebywają w Londynie”.

Bojkot fabryk galanterji

zapowiadają hurtownicy w obronie swych składów

Ostatnio odbyło się zebranie mniejszych i większych hurtowników galanterijnych, na którym stwierdzono, że najgroźniejszą formą eliminowania pośrednictwa są składy fabryczne, które rujnują hurtownika i detalistę dlatego też walka właścicieli sklepów galanterijnych winna być skierowana przeciwko tym właśnie fabrykom. Na zebraniu tem przyjęto u-

chwale, postanawiającą, że jeżeli jakakolwiek bądź fabryka artykułów galanterijnych stworzy sobie obecnie skład fabryczny celem dokonywania sprzedaży detalicznej, fabryka ta będzie bezwzględnie bojkotowana przez hurtowników, którzy całkowicie powstrzymają się od zakupów. Uchwała ta ma szansę realizacji, ponieważ obecnie fabryki galanterijne są jeszcze

kompletnie uzależnione od hurtowników, którzy wprowadzają ich artykuły na rynek łódzki. Uchwała ta jest o tyle ważna, że jest ona dopiero pierwszym odruchem hurtowników i przypuszczają należy, że w innych branżach hurtownicy przeprowadzą podobne uchwały, co miałyby decydujące znaczenie w walce o eliminowanie hurtownictwa.

Kino-teatr
Sztuka
 Kopernika 16, tel. 140-72
 Pocz. w dni powsz. o 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12
 Sala dobrze ogrzana

Dziś i dni następnych! Fascynujące dzieje najslynniejszej rodziny bankierskiej świata
„RODZINA ROTSZYLDÓW”
 Film, który ilustruje potęgę pieniądza i potęgę miłości. — W rolach głównych:
George Arliss, Borys Karloff, Loretta Joung, Robert Joung
 Następny program: „Tajemnica Małej Shirley” z Shirley Temple

Kino
Rakieta
 Sienkiewicza 40
 Tel. 141-22.

Dziś i dni następnych!
IRENA DE ZILAHY
 niezapomniana z filmu „Papryka” w szampańskiej komedji prod. austriackiej p. t.
JEJ SZAMPAŃSKA NOC
 Max Hansen, Tibor von Halmay. Mówiony i śpiewany po niemiecku

CORSO
 Legionów 2 i 4
 Dziś i jutro na I i II seansy ceny miejsc niższe: 50 i 54 gr.
 Początek o godz. 11-ej
 Sale należycie ogrzana i wentylowana

Dziś i dni następnych! — Nasz bezkonkur. podwójny program:
 — I. — Wielki dramat życiowy p. t. **Przybłęda**
 W rol. gł.: **INA BENITA, Zbigniew Staniewicz, Stanisław Sielański**
 Przepiękna treść. Niezrównana gra. Niebywała emocja
 Następny program: I. **Wiosna Parada** z **FRANCISZKĄ GAŁ**. II. **Miłość bez słów**
 Nadprogram: Bomba śmiechu
Kocha... Lubi... Szanuje...
 W rol. gł.: **Halama, Bodo, Pogorzelska, Walter, Znicz, Tom, Lawiński**
 TEMPO. ŚMIECH. HUMOR.

Ogłoszenie o licytacji.

Podaje się do wiadomości, iż w sali nr. 9 Sądu Grodzkiego przy ul. Trębackiej nr. 18, o godz. 11-ej odbędzie się publiczna sprzedaż, przy znacznie niższych cenach wywoławczych, następujących parcel, należących do Akc. Tow. Przem. Juliusza Heinzel, a mianowicie:

27 lutego 1935 r.

parcel fabrycznych 2 i 3 przy ul. Sienkiewicza 49 i Nowoprojektowanej.

3 kwietnia 1935 roku

parcel 7, 8, 9, 10, 11 i 13 przy ul. Brzeźnej i Nowoprojektowanej.

Blizszych informacji udziela biuro przy ul. Piotrkowskiej 104.

J. B. LANGE, Adwokat.

Przy Łódzkim Oddziale

Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej, Piotrkowska 113 uruchomiona została

CZYTELNIA wszystkich pism palestyńskich, wych. w jęz. hebrajskim i ang. oraz pism kraj. i zagr. — Czynna od 10 r. do 10 w.

SOPOTY SEZON
Okragły rok!
Wolne Miasto Gdańsk
TANI POBYT ZIMOWY
Wielki karnawał sopocki 2-6 Marca!
Miedzynarodowe Kasyno — Roulette — Baccara
Informacje:
Biuro Podróż w Gdańsku, Stadtgraben 5. Kasyno w Sopotach oraz większe biura podróży.

DOKTOR REICHER

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w. w niedziela i święta od 9-1 pp.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10-12 i 4-8 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Dr. med. P. BRAUN

powrócił choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8-1, 4-8 w.
ul. Cegielniana 4
Tel. 216-90

Instytut Kosmetyczny

Stawa

Piotrkowska 175, tel. 138-76

przyjm. od 10-2 i 4-8 w.
Bezpłatne usuwanie owłosienia najnowszą radykalną metodą bez śladów.

Kuracje odmładzające metodą hormonalną.

Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs.
Upiększenia dzienne i wieczorowe

ORYGINALNE PROSZKI
"MIGRENO-
NERVOSIN"
R.M.S.W. 121599
ZNAK FABR.
z **KOGUTKIEM**
SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE, ARTERYJNE
STAWOWE, KOSTNE I T.P.
ŻĄDKI ORYGINALNYCH PROSZKÓW
ZE ZN.FABR. **KOGUTEK**
SPRZEDAJĄ APTEKI

gum..?
OLLA
klejnot higieny

Cukiernia „Zróżdo”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

poleca Szanownej Klienteli w swym powiększonym i nowocześnie urządz. lokalu
wyborowe paczki po 15 gr.
śniadania i kolacje po 90 gr.

Wielki wybór czasopism i dzienników.

Do akt. Nr. Km. 306/35
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15-go, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 138 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 26 lutego 1935 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 128 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyny do wyrobu koronek oszacowanej na łączną sumę zł. 675 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 7.2.1935 r.
Komornik: (-) W. Trzebiatowski
Sprawa f-my „B-cia Augustin”
p-ko f-mię „Wytw. Koronek Kłock.
Sp. z ogr. odp. w Łodzi”

Do akt. Nr. Km. 1563/34
i 347/35

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14 zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 91 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 28 lutego 1935 r. oraz w dniu 5 marca 1935 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 153 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, radioaparatu, telefonu i 2 maszyna do pisania oszacowanych na łączną sumę zł. 3320 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 11. 2. 35
Komornik (-) M. Lipiński

Ogłoszenia drobne

ANGIELSKIEGO udziela. Informacje Piotrkowska 80, m. 9, od 8-9 wiecz.

POSADE W WARSZAWIE lub reprezentację obejmie na warunkach wyjątkowo przystępnych z powodu przesiedlenia wieloletni buchalter-bilansista-podatko-wiec. Znajomość organizacji składów komisowych, były szef biura i kasjer poważnej firmy Łódzkiej — jednocześnie doświadczony handlowiec, obeznany z placówką warszawską. Referencje poważnych firm i banków. Oferty sub: „Warszawa” do admin. „Głosu Porannego”.
1242-5

Za 2.50

wyuczam tańczyć!
tango, fox-trotta, slow-foxa, walca angielskiego i in. Kurs rozpoczął się 18 II. 35. Zapisy od 10 r. do 10 w.
Dypl. naucz.
D. FRYDWAŁD
Południowa 10

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki, po cenach przystępnych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

4-POKOJOWE mieszkanie z wazelkami wygodami od 1 kwietnia do wynajęcia. Nawrot 34, m. 8. 785-3

DO WYNAJĘCIA lokale handlowe Wiadomość u dozorecy. Piotrkowska 61. 9788-3

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, moczopłowych i skórnych

Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8-11 i od 4-8 wiecz. w niedziela od 11-2 po poł.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg publiczny na dostawę całkowitą lub częściową do instytucji miejskich nabiału, tj. jaj, masła i śmietany; w okresie czasu od dnia 1 kwietnia do dnia 1 października 1935 roku.

Ogólne warunki przetargu są do przejrzania w biurze Wydziału Gospodarczego, ul. Zawadzka Nr. 11, III piętro, pokój Nr. 50, gdzie można zasięgnąć bliższych informacji.

Oferty składać należy tamże do dnia 11 marca 1935 roku, godziny 10,30 rano, w którym to czasie odbędzie się przetarg przy współudziale oferentów.

Łódź, dnia 22 II. 35 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg publiczny na dostawę całkowitą lub częściową mleka pełnowartościowego, niepasteryzowanego, zawierającego co najmniej 30% tłuszczu, do instytucji miejskich w okresie czasu od dnia 1 kwietnia do dnia 1 października 1935 roku.

Ogólne warunki przetargu są do przejrzania w biurze Wydziału Gospodarczego, ul. Zawadzka Nr. 11, III piętro, pokój Nr. 50, gdzie można zasięgnąć bliższych informacji.

Oferty składać mogą tylko producenci tamże do dnia 11 marca 1935 roku, godziny 11-ej rano, w którym to czasie odbędzie się przetarg przy współudziale oferentów.

Łódź, dnia 22. II. 35 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

Do akt. Nr. Km. 2201/34

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14 zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 91 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 28 lutego 1935 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Ewangelickiej 9

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli oszacowanych na łączną sumę 1400 zł., oraz że w dniu 26 lutego 1935 r. od godz. 13 w Łodzi przy ul. Łąkowej Nr. 10 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, firanek i dywanu, oszacowanych na łączną sumę zł. 995 powyższe ruchomości oglądać można w dniach licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 5.2.35 r.

Komornik (-) M. Lipiński

GRAND-KINO

Pocz. o g. 12-ej.

Dziś
ośniewająca
premiera!

Fascynująca
niezrównana
czarująca

**JÓZEFINA
BAKER**

w swojej najnowszej kreacji
w filmie p. t.

„ZUZU”

Paryż, Wiedeń, Londyn i New-York
szaleją od 3 miesięcy za



Josefina
BAKER
ośniewająca

Łódź jako

ZUZU

Rewelacyjna treść! — Przewodne melodje!
Niebywałe tańce!

Miljonowa wystawa! — Mistrzowska reżyserja!

Nadpr.: Aktualności Paramountu i P.A.T.

Passe-partouts i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne!